

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczo kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo skarbu zamianowało w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych I. klasy: Kazimierza Granatowskiego, Zenona Dankiewicza, Adama Kasiewicza, Jana Tobieczyka, Adolfa Skodę, Aleksandra Lacha, Wilhelma Piotrowskiego, Jana Pożehnanego, Wincentego Grabowskiego, Karola Fiderera, Jana Maciągę, Stanisława Kozłowskiego, Józefa Radeckiego, Karola Tylkę, Józefa Samuela Żeleskiego, Tadeusza Ponikłę i Antoniego Giercuskiewicza starszymi geometrami ewidencyjnymi II. klasy w IX. klasie rangi, zaś geometrów ewidencyjnych II. klasy: Henryka Florschmana, Jana Zembrzyckiego, Feliksa Kołodkiewicza, Aleksandra Wojdałowicza, Edwarda Michałowskiego, Władysława Rylskiego, Władysława Uszyńskiego, Emila Zadoreckiego, Izidora Bindera, Leona Hackera, Wincentego Bartoszyńskiego i Maurycego Horna geometrami ewidencyjnymi I. klasy w X. klasie rangi.

Pan Minister wyznaczył i oświaty zamianował Nikodema Płachcińskiego, nauczycielem zawodowym c. k. Szkoły ślusarskiej w Świątnikach, w charakterze urzędnika państwowego X. klasy rangi.

L. 7026.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo dolno-austriackie obwieszcza rozporządzeniem z dnia 20 stycznia 1896 l. 5 052 dodatkowo do swojego rozporządzenia z dnia 14 stycznia 1896 l. 2.268 (tutejsze ogłoszenie z dnia 24 stycznia 1896 l. 6.361), że przepisy, które się dotyczą zakazu przywozu odzłuwaczy i świń rzeźnych z obszarów zapowietrzonych zarazą pyska i racie w Galicji do Dolnej Austrii (tutejsze ogłoszenie z dnia 2 i 22 listopada 1895 l. 89.810 i 94.784) nadal mają być zastosowane tylko do wymienionych zwierząt z powiatów politycznych: Kamionka, Rohatyn, Sokal, Tarnobrzeg i z obrębu miasta Żółkwi.

Zakaz zaś wprowadzania świń przeznaczonych na handel (*Handel-Futterschweine*) do Dolnej Austrii pozostaje nadal aż do dalszego zarządzenia w mocy tylko co do powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Chrzanów, Mysłenice, Rzeszów, Wieliczka, Brzesko i Żywiec.

Przekroczenia tego zakazu będą karane według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości, stosownie do tut. obwieszczenia z dnia 8, 10 i 31 października 1895 l. 82.421, 83.241 i 87.709.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 stycznia.

Sensacyjna wiadomość o zawarciu między Rosyją a Turcyą zaczepno-odpornego przymierza niewywołała nigdzie głębszego wrażenia, z tej prostej przyczyny, że w kołach politycznych uważają ją za nieprawdopodobną. Przy-

mierze to ma być wedle dziennika londyńskiego, który pierwszy obwieścił je światu, że dowiedział się o niem z najpoważniejszego źródła, drugą poniekąd edycją traktatu zawartego w r. 1833 przez sułtana Mahmeda II. z carem Mikołajem a znanego pod nazwą traktatu Hunkiar Iskelessi. Przyszedł on do skutku w chwili niezmiernie groźnej dla Turcyi, bo po kilku zwycięstwach odniesionych przez ówczesnego wicekróla egipskiego Mehmed Alię nad wojskami tureckimi. Wówczas to sułtan obawiając się o swoją stolicę i swój tron, zawarł z Rosyją w Hunkiar-Iskelessi układ na mocy którego car zezwolił z pomocą padyszachowi

w zamian za to Turcyi przyjąć na siebie różne zobowiązania i przyrzekła zamknąć Dardanell dla wszystkich zagranicznych okrętów wojennych, z wyjątkiem rosyjskich. Interwencja zbrojna Rosyji sprawiła, że wicekról egipski był zmuszony prosić o pokój i otrzymał go w upokarzającej formie fermanu amnestyjnego, który określił wyraźnie zawisłość władców Egiptu od sułtana. Równocześnie wszakże zaczął i na Turcyi bardzo uciążliwy protektorat sprzymierzenia północnego, z pod którego wyzwoliła się dopiero po wojnie w r. 1854 a to za wdaniem się Anglii, Francji i ówczesnego królestwa Sardynii. Zresztą gabinety londyński i francuski, skoro tylko dowiedziały się o zawarciu powyższego traktatu zaprotestowały przeciw niemu i to nie tylko w Konstantynopolu, lecz także w Petersburgu, skutkiem czego traktat pozostał, zwłaszcza co do Dardanellów martwą literą. Gdyby dzisiaj sułtan widział się zniewolonym zawierać z Rosyją podobne przymierze jak w r. 1833 należałoby przyjąć, iż znajduje się mniej więcej w takim samym rozpaczliwym położeniu, jak jego poprzednik Mahmed. Tymczasem świat cały wie, że Turcyi zewnątrz nie grozi żadne niebezpieczeństwo, że z żadnym państwem nie jest wplątana w wojnę, a choć sytuacja jej na wewnątrz nie jest do pozazdrośczenia, to przecież dzięki dyplomacji zagranicznej stan rzeczy polepszył się znacznie w

ostatnich czasach i są widoki, że w bliskiej przyszłości nastaną w państwie osmańskim, jeżeli już niezupełnie normalne, to przynajmniej znośne stosunki. Z jakiej tedy racji sułtan miałby w obec swych poddanych ścierać na siebie podejrzenie, iż oddaje państwo na łaskę i nie łaskę mocarstwa uważanego za tradycyjnego wroga Turcyi?

Uważając więc o zaczepno-odpornym przymierzu Rosyji i Turcyi za nieprawdopodobną, nie wyklucza się tem samem faktu zacieśnienia przyjaźni pomiędzy Konstantynopolem i Petersburgiem, co, jak się zdaje nastąpiło głównie ze względu na Anglię, która w skutek wywołania przez nią kwestyi armeńskiej i wywierania wielce dokuczliwego nacisku na sułtana i W. Portę, uchodzi dzisiaj w stolicy tureckiej za najniebezpieczniejszą przeciwniczkę państwa otomańskiego. Niepodobna nienazwać znaczenia ostatniej misji Aarifię baszy do Petersburga z podarunkami, ocenionymi na pół miliona blisko zł — misja ta bowiem jest bezwątpienia oznaką, że sułtan szuka przyjacielskiego oparcia nad Nową i pragnie przy pomocy Rosyji wynaleźć drogę do uwolnienia się z pod przewagi angielskiej. Dalszą oznaką zmienionych stosunków zdaje się być to także, iż dworski organ *Iktam* w artykule odpierającym napaści prasy zagranicznej na sułtana, wyraża się z wielkiem uznaniem o postawie oficjalnego *Journal de St. Petersburg* stwierdzając, iż ten zawsze bezstronnie oceniał wypadki w Anatolii i odzywał się z należytem uszanowaniem o padyszachu.

Od tych jednak czułości i przemilań daleko jest jeszcze do formalnego przymierza, mianowicie takiego, o jakim mówi prasa angielska. W Wiedniu, Berlinie, Rzymie a nawet w Paryżu przechodzą nad wiadomością o przymierzu do porządku dziennego.

10)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

II.

(Ciąg dalszy).

O godzinie szóstej wieczorem sala teatralna płonęła światłem. Dziunia, jako najpiękniejsza, zajęła miejsce w kasie, Janek w aksamitnym kostiumie, okryty płaszczem stanął przy wejściu do krzesel odbierać bilety; zgłoszona po cztery papierki od przedstawienia muzyka, złożona z dzieci Izraela, stroiła instrumenta.

Powoli miejsca zaczęły się wypełniać. Galeria jarmarczna publicznością i żydami, studenci po znizonych cenach stanęli na parterze.

Za kulisami wrzało. Krawcy kończyli oporządzenie garderoby, zaszywali rozprute miejsca, mocowali guziki, prasowali fałdy. Sufler-rekwizytor Jagodziński, był zarazem fryzjerem, przymierzał peruki i czesał...

Amantowi zapiekał włosy na specjalny rozkaz dyrektorowej. Szczerbiec grający Franciszka, ucharakteryzowany na rudego, biegał, rozkazywał, dowodził, przybijał, ustawiał...

Dziunia, sprzedając bilety robiła słodkie oczy.

Oficerowie Polacy z dwóch szwadronów ułanów, zabrali cały rząd krzesel, łuna biła od mundurów.... Panowie obywatele i okoliczna szlachta tłumnie się stawili. Dowodził dziarski, rosły, barczysty, wesoły hulaka. Damy ukazały się w łóżach z wielkościami mia-

sta, ostatnie rzędy zakupili targując się z wzięcie profesjonistów.

Muzyka zagrała poloneza, sufler wlaźł do budki, reżyser klasnął raz i drugi — kurtyna się podniosła.

Dziunia zostawiła matkę w kasie, sama siadła w ostatnich rzędach krzesel, pojąć się czarami gry, wymowy i pięknością głosu ukarbowanego Hipolita.

Pierwszy bohaterski amant, mając przed sobą pełną salę i czując na swej twarzy utkwiony wzrok Dziuni, porywał zapałem.... W głębiach sere Puchalskiego i Szczerbatego zaczęła się wytwarzać zazdrość. Komicy stali zdumieni. Dyrektorowa jako Amelia w czarnej, z długim ogonem aksamitnej sukni śledziła grę swego Hipolita wzruszona i szczęśliwa.

— Przecież ten piękny młodzieniec — myślała — jest moim i nie wydrą mi go, chyba z życiem....

Kurtyna spadła, grzmot okłasków wypełnił salę, studenci wołali: Karol Moor! muzyka ucieła krakowiaka!...

Przy dźwiękach krakowiaka ukazał się Karol, kłaniając się z ręką na sercu. Kurtyna spadła powtórnie, krakowiak szedł dalej, oficerowie zaczęli z okoliczną szlachtą głośno rozmawiać i śmiać się; studenci w takt przytupywali — a po tamtej stronie w garderobie kobiet Amelia wyciągnęła ręce do bohaterskiego amanta i kładąc mu głowę na piersi, mówiła drżącym głosem:

— Drogi mój, jak ty grasz, jak ty grasz, świat się kończy a dusza raduje....

W następnych aktach Szczerbaty, jako Franciszek, syczał, przez szczeliny zębów wyrzucał ślinę, jęczał, wył, lecz nie porywał. Panowie oficerzy i szlachta podrywali sobie półgłosem z jego gry, oburzony na nich parter sykał i wołał „cicho.“

Szczerbiec grał dalej z wrastającym zacięciem. Kpił sobie z żartów oficerów i szlachty,

miał za sobą parter, studentów, był reżyserem, duszą towarzystwa, jego wyrocznią i siłą!...

Janek wpatrywał się w jego grę z półuśmiechem pobażania i ironii... z wyrazem twarzy Hamleta, słuchającego deklamacji aktorów.

— Biedny Szczerbiec — myślał w duchu — cóż on winien, że mu Bóg nie dał talentu, natura szczerbate zęby, a zawistny los kazał mu być aktorem? A... a... a... — syknął i zarumienił się ze wstydu za Szczerbatę, gdy ten się oświadczał Amelii. — Jak on to zrobił, jak on tę „kwestyę“ powiedział? — duren... machnął ręką: „Co ci po tem, co wykujesz takim młotem“ — szepnął półgłosem i odszedł nie mogąc dłużej patrzeć na grę Szczerbatego.

— Gdybym ja był Franciszkiem — to kwestyę tę takbym zrobił:

— Amelio!... — wyciągnął ręce.

Lodzio mu przerwał:

— Chodź, wypalimy po papierosie.

Wyszli przed strzelnicę, gawiedź, otaczająca budynek, patrzyła na nich z niemym podziwem i szacunkiem. Podziw ten i szacunek chwycił ich za serca, uśmiechali się do gawiedzi jako łaskawi tryumfatorowie.

— Patrz — rzekł poważnie Lodzio — gdy się tylko ukážemy, zawsze imponujemy motłochowi.

— Czyżby zawsze?...

Okłaski zagłuszyły odpowiedź Janka, muzyka zagrała walca, gawiedź od nich odleciała, tańcząc i śpiewając na wydeptanym śniegu.

— Cóż mówisz o mojej grze?... Dobrze robiłem Kosińskiego — gadał?... Janek zapomniał o przyrzeczeniu niedawania rad koledze.

— Twój Kosiński był aktorem a nie studentem... Deklamowałeś kwestyę, ale ich nie robiłeś.

— A twój Roller był głupcem — zawołał Lodzio.

— Cieszę się, bo trzeba być głupcem, aby rzucać uniwersytet i iść na zbójcę. Mój Roller, jeśli był głupcem, był czemś, był człowiekiem, miał charakter, gdy twój Kosiński...

— Był deklamotorem — przerwał Lodzio.

— Nie idzie się do lasu i nie nastawia łba dla deklamacji, jak się nie rzuca talentu malarza...

— Czuję, żebyś chciał zająć po mnie miejsce i brać trzy marki...

— Głupcy — zawołał oburzony Janek — wcześniej czy później nietylko zajmę twoje miejsce, ale cię i daleko zostawię za sobą.

— Ha, ha — zaśmiał się Lodzio — zobaczymy!

— Zobaczymy!...

— Zbójcy na scenę — wydobył się głos Szczerbatego przez raptownie odemknięte drzwi.

Naprzód Kosiński, za nim Roller, obrażeni na siebie, wpadli na scenę.

— Zajmować miejsca, zaczynamy!...

— Panowie bliżej — dał rozkaz Karol — otoczcie mnie półkołem.... Poprawił fantastyczną czapkę, pas ze sztylsem, zarzucił z fantazyą na ramię hiszpański aksamitny płaszcz, powtórzył półgłosem kwestyę, którą miał wygłosić i dał znak. Kurtyna powoli związała się na walcu, odsłaniając gromadkę zbójców na scenie. — Kosiński i Roller współzawodniczyli, każdy usiłował być sobą, stworzyć charakter, jeden drugiego zaćmić!... Zawisła burzyła im krew.

Parter się cieszył, bił brawo. Nie było w tej chwili ani jednego ze studentów bocheńskich, któryby nie porzucił szkoły i książek, a nie poleciał do Czeskich lasów pod rozkazy Karola, deklamować, karać urzędników i bić się!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Rossyi.

(Przygotowania do uroczystości koronacyjnych. — Drobne wiadomości).

Przygotowania w Moskwie do uroczystości koronacyjnych postępują szybko. Na polu Chodyńskim jest już na ukończeniu pawilon cesarski naprzeciw pałacu Piotrowskiego w stylu rosyjskim z wieku XV, z rzeźbami artystycznymi. Na polu Chodyńskim budują także cztery otwarte teatry, dwanaście huśtawek, jedenaście karuzel, dziesięć estrad dla orkiestr, sto bufetów dla ugoszczenia ludu, dwadzieścia dwa namiotów dla beczek z piwem i miodem. Illuminacya Kremlu składać się będzie z 500.000 płomieni, pomiędzy nimi będzie 14.000 lamp elektrycznych, które oświetlą kolumnę Iwana Groźnego. Na szczytach wież Kremlu, oraz na wszystkich wylotach wież będą gorzały różnokolorowe ognie bengalskie. Mury Kremlu będą pokryte w wszystkich liniach architektonicznych mnóstwem lampionów, a ogrody Kremlu oświetlone mnóstwem różnokolorowych lampek. Szczyty ścian na placu Krasnym będą zalane światłem gazowym. Miasto buduje wspaniały pawilon. Od rogatki twerskiej, gdzie nastąpi powitanie cara, będzie udekorowana cała droga pochodu. W dniu koronacji urządzi uroczyste przyjęcie rada miejska i da obiad dla wszystkich obecnych w Moskwie wojsk.

W pierwszych dniach lutego r. b. wyjedzie na Kaukaz t. zw. senatorska rewizya głównie w celu zbadania sprawy sekty „duchoborców“, na których dopuszczono się różnych gwałtów.

Minister komunikacji, ks. Chłkow, wyjechał na rewizję kolei syberyjskiej.

Przy szkołach wyższych i średnich wojskowych oraz przy szkołach profesjonalnych i technicznych zamierzono otworzyć specjalne zakłady fotograficzne.

Według *Birż. Wied.*, ogólny spis ludności będzie dokonany w styczniu 1897 r.

Zmiana religii ks. Borysa.

Ks. Ferdynand bułgarski przybył do Rzymu dnia 27 b. m. w towarzystwie pięciu osób i pod nazwiskiem Murata zajął mieszkanie w „Hotel de Londres“. Wieczorem udał się książę wraz ze swym otoczeniem do Watykanu, skąd powrócił potem do hotelu.

Według *Agencji Stefaniego*, Papież oświadczył na audyencji ks. Ferdynandowi, że przejście ks. Borysa na religię prawosławną jest niedopuszczalne.

Stychać, że książę chciał przynajmniej nakłonić Papieża, aby zaniechał ewentualnej ekskomunikacji i wyłomaczyć, że chrzest prawosławny następcy tronu jest koniecznością bezwarunkową. Ojciec św. jednak zbyt go krótko i skiniem głowy dał do poznania, że posłuchanie skończono.

Z Sofii donoszą: Potwierdza się wiadomość, że prezydent ministrów Stoilow oświad-

czył w klubie stronnictwa narodowego, iż może zapewnić, że ceremonia chrztu prawosławnego ks. Borysa z pewnością odbędzie się jeszcze w ciągu teraźniejszej sesji sobrania, która kończy się dnia 30 stycznia starego stylu.

Stoilow rozesłał do prefektów okólnik, w którym donosi, że wkrótce odbędzie się ceremonia chrztu ks. Borysa; prefekci mają o tem zawiadomić publiczność, aby mogła wziąć udział w tej uroczystości. W kołach większości sobrania utrzymują na pewno, że Rosyja weźmie urzędowy udział w ceremonii chrztu.

Bułgarski egzarcha Józef, który ma dopełnić ceremonii chrztu, przybędzie dzisiaj do Sofii.

Dzienniki rosyjskie w długich artykułach, omawiając kwestyę bułgarską, ponownie oświadczają, że przejście księcia Borysa na prawosławie ani na jotę nie zmieni stosunków Rosyji z Bułgarią. Najbardziej zgodne są pod tym względem wywody *Petersb. Wiadomości*, które od Nowego Roku zostają pod kierunkiem księcia Uchtomskiego, osobistego przyjaciela cara Mikołaja. Dziennik ten w następujący sposób wyraża się o możliwych konsekwencyach przejścia ks. Borysa na prawosławie: „Jeżeli patryoci bułgarscy ludzą się, że przejście ks. Borysa na łono cerkwi prawosławnej przywróci wszystkie węzły pomiędzy Rosyją a Bułgarią, jest to rzeczą zrozumiałą. Ale czy krok ten rzeczywiście spowoduje pożądane dla nich następstwa, to więcej niż wątpliwe. Ks. Ferdynand za sprawą Stambulowa przybył do Bułgarii wbrew woli Rosyji, — ale daremnie. Rosyja nie zwraca uwagi na te jego zabiegi, podobnie jak nie zwracała uwagi na prowokację Stambulowa“.

Z Londynu.

Wojna z Aszantami — niekrwawa, bo Aszanci przyjęli protektorat Wielkiej Brytanii i zgodzili się na jej żądanie bez wystrzału — kosztowała jednak wiele: Anglię — pieniądze, a rodzinę królewską żałoby. Na wyprawie zmarł bowiem — jak już doniosły depesze — nie dożyłszy nawet do miejsca przeznaczenia, książę Henryk Battenberg, mąż księżnej Beatrycy, najmłodszej córki królowej Wiktoryi. Jako ochotnik przyłączył się on do wyprawy, zapadł na t. zw.: trawiącą gorączkę, nie dotarł nawet do Komassii, powrócił więc do Castle Crown, wsiadł tam na statek „Blonde“ i wyruszył na nim do Madery, aby na tej wyspie przyjeść do zdrowia. W drodze umarł jednak w dniu 20 b. m., a w dwa dni później żałobną wieść przyniósł telegram podmorski z Sierra Leone, dokąd statek wiozący ciało księcia powrócił, do Londynu i Osborne, na wyspie Wight, gdzie baron obecnie królowa i niespodzianie owdowiła jej córka.

Zmarły książę urodził się 5 października 1858 roku w Medyolanie i był synem księcia Aleksandra Hesskiego z małżeństwa morganatycznego z Julią Hauke, córką Maurycego hr. Haukego. Z małżeństwa tego było

czterech synów: b. książę Aleksander bułgarski, zmarły przedwcześnie hr. Hartenau, książę Ludwik, kapitan okrętu w marynarce angielskiej, ożeniony z kuzynką swoją księżniczką Wiktoryą Hesską; zmarły książę Henryk i najmłodszy Franciszek Józef. Książę Henryk Battenberski przybył na dwór angielski, jako młody człowiek z najlepszymi rekomendacjami swej ciotki, księżnej Alicyi, małżonki w. księcia Ludwika IV Hesskiego i córki królowej Wiktoryi. Na dworze bardzo się podobał. Jego męska pigrikość i rycerskie wzięcie podobło serce najmłodszej córki królowej Wiktoryi, księżniczki Beatrycy. Ślub odbył się w Osborne 23 lipca 1885 r. Królowa Wiktorya, która córkę Beatrycę na najbardziej z dzieci swych kochać, nie przestawała obsypywać łaskami także swego zięcia. Osobnym patentem królewskim nadała mu tytuł „Altesse royale“. Gdy wstąpił do wojska otrzymał w krótkim czasie szlify pułkownika, dostał order Podwiązki i został gubernatorem wyspy Wight. Wszystko to wydawało się nadzwyczajem i opinia publiczna angielska bardzo ostro się wyrażała, na co jednak królowa nie zważała, okazując ciągle łaski zięciowi, który razem z żoną ani na chwilę dostojnej świecry nie opuszczał. Z małżeństwa swego książę Henryk miał czworo dzieci: synów Aleksandra, Leopolda, Maurycego i córkę Wiktoryę Eugenję, której matką chrzestną była cesarzowa Eugenia. Mimo tych łask i zaszczytów, książę Henryk od czasu do czasu wyrwał się w świat, gdyż ciężka mu bezczynność. Z tego także powodu wziął udział w wyprawie przeciw Aszantom, z której nie miał już powrócić. Dodać tu wypada, że ojciec matki księcia, Maurycy Hauke, był Polakiem, a jej brat zginął pod Dijon w korpusie Garibaldea w czasie wojny francusko-pruskiej. Ojciec zmarłego księcia był stryjkiem księcia Hesskiego Ludwika IV., który ze swego małżeństwa z Alicją angielską miał pięcioro dzieci: obecną carów rosyjską Aleksandrę Teodorównę, obecnie panującą księżniczkę Hesskiego, księżną Wiktoryę zamężną za ks. Ludwikiem Battenberskim, księżną Elżbietę zamężną za wielkim księciem Sergiuszem Aleksandrowiczem i księżniczkę Irenę zamężną za księciem Henrykiem pruskim, bratem cesarza Wilhelma.

Księżniczka Beatryca jest mniej lubianą w Anglii niż jej siostry, ale sympatya publiczna teraz zwraca się do niej gorąco. Afryka nie jest dla niej szczęśliwą: tam zginął w wojnie z Zulusami ks. Ludwik Napoleon, z którym wiązała ją młodzieńcza sympatya i który zmarł o małżeństwie z nią; tam też na trawiącą gorączkę mąż jej umiera. Jak wiadomo, cesarzowa Eugenia, która jest matką chrzestną jej córki i gorliwą przyjaciółką przez pamięć syna, uczyniła ją zamierzając swą spadkobierczynią. Śmierć księcia Battenberga pokryje dwór angielski i koła dworskie kiem żałoby, która niewątpliwie na wiosennym sezonie londyńskim się odbije.

Na życzenie królowej Wiktoryi zwłoki ks. Aleksandra Battenberga złożone będą w grobach królewskich w Windsorze, księżna Beatryca w skutek bolesnego ciosu, jaki ją dotknął, rozchorowała się niebezpiecznie. W

Londynie krążyły także niepokojące pogłoski o zdrowiu samej królowej; w obec podeszłego jej wieku (królowa Wiktorya urodziła się w roku 1819), wywołały one tem większe wrażenie. Ostatecznie jednak królowa, bardzo przygnębiona żałobną wiadomością, powróciła do zdrowia i zajmuje się nadal sprawami państwowymi.

KRONIKA

Lwów, 29 stycznia.

— **JE. Pan Prezydent Ministrów** Kazimierz hr. Badien udzielał dzisiaj w biurze JE. księcia Namiestnika licznych prywatnych posłuchów.

O godzinie pół do drugiej udał się Jego Ekscelencya wraz z Panem Ministrem skarbu dr. Leonem Bilińskim na ucztę, urządzoną w sali kasyna miejskiego przez profesorów Uniwersytetu.

— **Obiad.** Na cześć Ich Ekscelencyi Pana Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badieniego i Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego odbył się wieczorem u Księstwa Namiestnikostwa Sanguszków o godzinie 7 wieczorem obiad, w którym oprócz dostojnych Gości i obojga Gospodarstwa wzięli udział: Jego Eminencya ks. Kardynał Sylwester Sembratowicz, JE. ks. Arcybiskup Izak Issakowicz, książę Biskup krakowski Puzyna, JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badien, JE dr. Julian Dunajewski, JE. Filip Zaleski, JE. książę Jerzy Czartoryski, JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, JE. Wilhelm hr. Siemiński-Lewicki, JE. Apolinary Jaworski, komendant korpusu generał-porucznik JE. hr. Schulenburg, generał-porucznik JE. hr. Karol Mertens, Prezydent wyższego Sądu krajowego dr. Aleksander Teodorowicz, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu dr. Witold Korytowski, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent wyższego Sądu krajowego dr. Jan Dylewski, Prezydent Sądu krajowego dr. Edward Bauck, Wiceprezydent Sądu krajowego Ludwik Białoskórski, zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Jaxa Chamiec, Wiceprezydent Izby deputowanych p. Dawid Abrahamowicz, Prezes Akademii Umiejętności dr. Stanisław hr. Tarnowski, prezes Tow. kred. ziem. Zygmunt Dembowski, wiceprezydent miasta dr. Zdzisław Marchwicki; posłowie: August Gorayski, Juliusz hr. Bielski, Adam Jędrzejowicz, Zdzisław Skrzyński; pułkownik sztabu generalnego Ludwik Fischer-Colbrie; radcy Dworu: Seweryn Kniaziolucki, Włodzimierz hr. Łoś, Jan Hild, Władysław Krzaczkowski, dr. Emil Zubrzycki, dr. Karol Kunz, Jan Seferowicz, dr. Ludwik Œwikliński; Rektor Uniwersytetu dr. Oswald Balzer, dyrektor ruchu kolei państwowych Alfred Deyma, profesor Uniwersytetu dr. Tadeusz Pilat, starszy prokurator Państwa Woroniecki; Radcy Namiestnictwa: Leopold Morawetz, Antoni Jaegermann, dr. Józef Merunowicz, Gustaw Mauthner, Adam Krechowicki, starszy radca skarbowy Karol Fritz, starszy radca leśnictwa Piotr Hirsch. Sekretarz

8)

HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

Osobnik, nie potrzebujący rzemioslniczą lub wyrobniczą pracą zarabiać na życie, nie może mieć pojęcia, czym jest niedziela dla tej klasy ludzi. Cały sobotni wieczór poświęcają oni na przygotowanie do uroczystego wypoczynku i przyjemności dnia następnego. Izby mieszkalne oczyszczają się z cało-tygodniowego nieporządku, usuwają się wszelkie ślady pracy, a ludzie, za pomocą wody i mydła przeprowadzają swoją powierzchowność do przyswoitego stanu.

Trzeba przyznać, niestety, że zwyczaj uroczystego święcenia niedzieli nie dość ściśle zachowywany bywa w naszym mieście. U majstra Krupy jednak nie dotykano w dniu tym roboty, a on sam regularnie co niedziela bywał na sumie u św. Anny, gdzie należał do bractwa i był jednym z tych sześciu, którzy dla większej uroczystości ze świecami w ręku stawali podczas nabożeństwa u krakat przy prezbiterium. Nigdy jeszcze się nie zdarzyło, aby majster Krupa spóźnił się na sumę.

Wystrojona w wykrochmalone spodnice, z jasną w kwiaty chustką, owiązaną ciasno wokoło głowy, towarzyszyła mu żona, prowadząc Zoskę w niezbędnym kapeluszu na głowie.

Naturalnie, że stara Szymkowa znajdowała się co niedziela na sumie i kazaniu, o którym potem przez cały dzień z namaszczeniem opowiadała.

— Niech Bóg da zdrowie naszemu proboszczowi! — mówiła wdychając do Barbary, która zwykle na rannej Mszy bywała. — Ależ to ślicznie dziś gadał! tak krzychał na te ludzkie, co nie chodzą w niedzielę do kościoła, a tylko po szynkach się wólcą, albo pracują, tak, jakby to nie była święta niedziela. A jak zaczął opowiadać, jaka pokuta będzie na te grzeszniki, jak dyabeł ino czeka, żeby ich zlać do piekła, a jakie męki będą znosić... to naród tak płakał, że aż dudniło! Ja się także spłakałam...

Szymkowa w niedzielę również nie miała tyle roboty co zwykle; chodziła po południu tylko na godzinę i wracała do domu około piątej. Antek już czekał na matkę, zabawiając się tymczasem z rodziną majstra Krupy i z Hanią, która bardzo miłutko uśmiechała się do niego, zarabiając sobie na „spacer w pole“.

Spacer w pole stanowił dla Hani najwyższą rozkosz, jedyną uciechę na dzień niedzielny.

Dziwna rzecz! to biedne dziecko, wychowane wśród ciasnych murów miasta, zamknięte po największej części pomiędzy czterema ścianami mieszkania, przepadało za wsią, zielenią, za szerokim widokiem pól otwartych. Prawdziwie poetyczna dusza mieszkająca w tem delikatnym ciałku, pełna subtelnych wrażeń i estetycznego poczucia.

Nieraz, siedząc w przymusowej bezczynności na małym stołeczku, w kącie izby, marzyła na jawie, a przed oczami jej przesuwały się malownicze obrazy, w których słońce, kwiaty, drzewa i ptaszki główną grały rolę. Hania zakładała wtedy obie rączki na kolana i kołysząc się miarowym ruchem całym ciałem, uśmiechała się; oczy jej wpatrywały się w jeden punkt, albo przymykały rozkosznie a małe usteczka poruszały się niedosłyszalnym szeptem...

A gdy ją Zoska zlapała kiedy w takim stanie zachwyty:

— Hanka! Hanka głupkowata! Hanka durny Jasio! — wrzeszczała z całych sił i przylatując, jak huragan do biednej małej, targała ją za ramie. — Obudź się, durna! coś tak wybałuszyła ślipie, jak zdechłe ciele!

Naturalnie, że Hania nie spowiadała się niedobrej dziewczynie ze swoich myśli, ale nie mogąc czasami utrzymać w sobie tych wszystkich wrażeń, od czasu do czasu obdarczała zaufaniem Maćka, chłopaka z konopiastą czupryną, którego lubiła, bo widziała, jak często Zoska nad nim się znęcała.

— Maciek, a był ty kiedy za rogatką? — pytała.

— Oj jej! czemu nie! Tam zaraz za rogatką jest restauracya, gdzie pan majster lubi chodzić. Ile razy pani majstrowa mnie tam posyłała zaglądać!

— Co mi tam restauracya... ja tego nie rozumiem. A widziałeś co więcej?

— Com miał widzieć? taki naród, jak u nas.

— Naród, jak naród... ja wiem, że ludzie muszą być. Ale czy ty widział pole? a kwiatów tam moc? a niebo takie szerokie, takie szerokie... jak cały Lwów... takie... że końca nie widać? he?

— Ej Hanka! bzdurzysz... przecie niebo musi być, bo gdzieby się podziało?

— Słuchaj, Maciek, żeby ty wiedział co mnie się śniło! takie duże pole i drzewa zielone, a potem taka wielga woda i kwiatki cudne! Słonko takie było wielkie, a łyskało się i takie gorące... Joj! jakby ja chciała tam iść!

Maciek kiwał głową, udając, że rozumie i podziela zachwyty Hani, ale tymczasem całkiem prozaicznie oglądał się, czy nie idzie pani majstrowa napędzić go do roboty.

— Wiesz, Hanka... — szeptał poufnie, dbając przedewszystkiem o swój interes — kiedy ty lubisz kwiaty, to poleć kiedy, a

narwę ci gdzie bławatów, a ty mi dasz precla, jak ci Antek przyniesie?

— Dam, dam! mój Maciusiu — wołała mała uradowana — A kiedy pójdziesz? — dodała z obawą.

— A kiedy precla dostanę?

— Jak ino przyniesie, zaraz ci dam!

Maciek dotrzymał słowa. Precla i pierniki nawet znikały w jego nienasyconym, terminatorskim żołądku, ale ile razy tylko mógł, przynosił kwiaty Hani, drwiąc sobie w duszy z głupiej dziewczyny, która wołała ziele niż łakocie. Raz nawet, kiedy Hania wspaniałomyślnie ofiarowała mu przyniesione przez Antoniego bombony, obiecał, że wystara się jej o ptaszka.

Radość Hani granie nie miała! ona będzie posiadać malutkiego ptaszka, którego będzie karmić i pieścić... co za szczęście! Przypominała Maćkowi ciągle jego obietnicę, ale doczekać się spełnienia jej nie mogła. Rzeczywiście trudno było chłopcu na razie dostać żywą ptaszkę. Prawda, że chłopcy w jego wieku mają tysiące sposobów łapania ptaszków, z czego nawet urządzają sobie stałe rzemiosło i dochód, ale dla Maćka, stojącego pod osobistym dozorem pani majstrowej, bez wiedzy której nie wolno mu było prawie kroku stąpić, było to niepodobieństwem.

Pocieszał jednak Hanię, że nie teraz, to później ptaszka dostanie i czekał sposobności, żeby się choć na pół dnia uwolnić z pod kontroli pani majstrowej.

— Pójdę se za drag!*) to ci będzie frajda! ani mię wicher w polu nie dogoni! — marzył biedny chłopak, stęskniony za chwilą swobody i pobujania na świeżem powietrzu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

*) Rogatka.

ministryalny dr. Karol Wiener. Dyrektor urzędów pomocniczych Namiestnictwa Arnold Des Loges.

Podczas obiadu przygrywała kapela pułku piechoty nr. 30 pod osobistym kierownictwem kapelmistrza Rolla.

— **Raut.** Dzień wczorajszy zakończył wspaniały raut w ratuszu, wydany na cześć Pana Prezydenta Ministrów przez Reprezentację miasta. Płonące pełnem światłem gazowem pochodnie, które trzyma w swych dłoniach bogini gościnności ustawiona na frontowym portyku ratusza, zdaleka obwieszczały wszystkim, że stolica kraju w siedzibie swej Reprezentacji podejmuje pierwszego dostojnika Państwa. Natychmiast po godzinie dziewiątej, poczęły przez długie korytarze i schody ratusza, wyłożone dywanami, przybrane w festony, w kłomby kwiatów i draperye, płynąć fale licznych uczestników zebrań. Obszerne sale ratuszowe z trudnością zdołały pomieścić tych, którzy przybyli: pięknie purpurowymi draperiami, liśmi palm, kłombami kwiatów i olbrzymimi zwierciadłami przybrana sala główna, z „Polonią“ J. Styki na pierwszym planie, była przez falujący tłum zebranych tak zapełniona, że z trudnością można się było przez nią przesunąć. Za salą główną otwarty był długi szereg apartamentów, zakończony pokojem, w którym zawieszono ostatni obraz nieśmiertelnego mistrza Matejki „Śluby Jana Kazimierza w archikatedrze lwowskiej“.

Na tle pięknych salonów, oświetlonych rzęsistą, poruszał się tłum barwny, pełen życia i uroczystego nastroju. Przybyło całe miasto: sutanny duchownych, mundury wojskowych, fraki cywilnych mieszały się z barwnymi kontuszami, w których wystąpiła przeważna część członków Rady miejskiej; obok najwyższych dygnitarzy Kościoła, urzędu i wojska, obok posłów i członków Reprezentacji miejskiej, widziało się tu przedstawicieli wszystkich warstw towarzyskich, profesorów Uniwersytetu i Politechniki, reprezentantów świata naukowego, literackiego i finansowego, przemysłowców i obywateli miejskich. Na jednej z galerii wielkiej sali przygrywała orkiestra p. Rolla, z drugiej przypatrzywały się barwnemu obrazowi panie.

O godzinie pół do 10 przybył JE. Pan Prezydent Ministrów, powitany przez prezydenta miasta i grono reprezentantów Rady miejskiej. Równocześnie przybyli: JE. Pan Minister skarbu, JE. Książe Namiestnik, JE. Marszałek krajowy i i. Pan Prezydent Ministrów przywitał się z zebranymi w sali, w szczególności z JE. m. ks. Kardynałem Sembratowiczem, z JE. ks. Arcybiskupem Sewerynem Morawskim, z JE. ks. Arcybiskupem Issakowiczem, z głównodowodzącym JE. gen. hr. Schulenburgiem i innymi wyższymi wojskowymi, oraz z szeregiem dostojników cywilnych i wybitnych osobistości, poczem przechodząc przez sale witał się i rozmawiał najuprzejmiej z zebranymi. Po godzinie 10¹⁵ zasiadli uczestnicy zebrania do stołów, zastawionych obficie w kilku pokojach.

Pan Prezydent Ministrów opuścił po godz. pół do 11 sale ratuszowe, — w których życie wrzało jeszcze długo.

— **JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski,** celem uczczenia 300-letniej rocznicy unii Kościołów łacińskiego i greckiego, ofiarował na instytut św. Józafata kwotę 1000 zł.

— **Wielka reduta.** Niebawem już ukazać się na rogach ulic olbrzymie afisze redutowe, zawierające szczegółowy program sobotniej zabawy. Zanim to nastąpi, pospieszamy nadmienić, iż prócz wspomnianych już poprzednio produkcji instrumentalno-wokalnych, popisywać się będą na dużej sali: słynny pogromca dzikich zwierząt, tudzież towarzystwo gimnastyków, złożone z trzydziestu sześciu osób.

U wstępu otrzyma każdy gość bezpłatnie numer „Jednodniówki“, której redakcyę zajęły się pierwszorzędną siłą humorystyczną; za rozwiązanie zawartej w tem piśmie skarady otrzyma pierwszy odgadujący wspaniałą nagrodę.

Trzy nagrody przeznaczył również komitet dla najpiękniejszych i najdowcipniejszych masek pól obojga. Wstęp na salę kosztuje 2 zł.

— **Bal biały** odbędzie się dzisiaj wieczorem w salach kasyna wojskowego. Zainteresowanie, jakie objawia się wśród publiczności tego balu, oraz przygotowania, które poczynił skrzętny komitet, są rękomią, że będzie to jedna z najświetniejszych zabaw publicznych w tym karnawale.

— **Wieczór mazurkowy w Wiedniu.** Z Wiednia piszą do *Czasu*: Jak co roku, tak i w bieżącym karnawale odbywają się w Wiedniu wieczorki, takzwane mazurkowe, za staraniem zamieszkałych tu Polaków. Jeden z tych świetnych a wesołych wieczorów, których trzy na ten karnawał jest projektowanych, odbył się dnia 8 b. m., drugi zaś w dniu 23 b. m. Dobroczynny cel, jakoteż stara a dobra renowacja wieczorków, zgromadziły liczne a doborowe towarzystwo pięknych pań, tak z polskich, jak niemieckich sfer towarzyskich, które odczo aż do wczesnego ranka dobiły mazura. Piękna sala Sacherowskiego hotelu „Central“ zapełniła się nader wczesnie licznym towarzystwem, tak, iż krótko po godzinie 9 przy dźwiękach wojskowej kapeli walcem rozpoczęto tańce. Napływ gości coraz się zwiększał, sala zdawała się w oczach maleć, a wkrótce rzeczywiście stała się za małą dla tańca pragnącej młodzieży.

Do kadryla pierwszego, którego prowadził szambelan i porucznik hrabia Drohojowski, stanęło przeszło 100 par. Punktem kulminacyjnym całego wieczorku był drugi mazur. Wszystkie pary stanęły do rzędu. Tańczono go z niezwykłą werwą i ochotą pod znakomitą kierownictwem hr. Stanisława Pinińskiego. W rzędzie liczących par drugiego mazura zauważyliśmy, jako pierwszą parę, hr. Pinińskiego z panią Stanisławową Dunajewską, dalej p. St. Dunajewskiego z hr. Pinińską, p. Jerzego Madeyskiego z hr. Cassis i w. i. Wszystkich uwagę zwracała córka P. Ministra oświaty baronówna Gautsch, która z p. Stanisławem Psarskim z wielkim zapalem mazura tańczyła.

Z gości, którzy przybyli na wieczorek mazurkowy, wymieniamy: JE. P. Ministra dr. Bilińskiego z żoną, JE. P. Ministra kolei żelaznych Guttenberga z żoną i córką, JE. baronową Gautsch z córką, JE. b. ministra dla Galicji br. Floryana Ziemiałkowskiego z żoną, JE. p. Konstantę Madeyską z synem, JE. generała broni Metzgera z żoną i córkami, JE. generała broni br. Giesla z żoną, JE. baronową Rodich z córkami. Dalej byli obecni: hr. Stanisławowie Pinińscy, państwo Kniaziołuccy, br. Budwińscy, Rożowie, hrabina Romer-Chyszów, hr. Bonda z żoną, hr. Deym, profesorowie Pochwalscy, Zollowie i w. i.

Dopiero około godziny 8 rano zakończył się ten piękny wieczór.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło c. k. asystentowi pocztowemu w Przemyślu, Wiktorowi Kapralowi, na zmianę jego rodowego nazwiska na Kaliniewicz.

— **W Czytelnicy katolickiej** wygłosi we czwartek, dnia 30 b. m. o godzinie 7 prof. Maksymilian Thulie pogadankę p. t.: „Robotnicę igły“.

— **Walne zgromadzenie Tow. Bratniej pomocy kuchmistrzów „Zgoda“** we Lwowie, odbędzie się dnia 31 b. m. w sali ratuszowej.

— **„Rodzina“** w Gródku odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, d. 2 lutego b. r. o godzinie 4 popołudniu w sali magistratu.

— **Ślub panny Heleny Sulikowskiej,** córki Karola i Aleksandry z hr. Krukowieckich, z hr. Andrzejem Dzeduszyckim, podkomorzym i kapitanem, synem s. p. Maurycego i Natalii z Rudnickich, odbył się wczoraj przed południem w kościele OO. Zmartwychwstańców w Krakowie, przy udziale spokrewnionych rodzin młodej pary.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 29 stycznia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 28 stycznia do 12 w południe dnia 29 stycznia b. r., mieliśmy wiatr południ-zachodni o średniej prędkości 4 msek. niebo przeważnie zachmurzone a powietrze mieźnie wilgotne.

Średnia temperatura w ostatniej dobie była —7.0°C., najwyższa —4.2°C. wczoraj w południe, najniższa —10.7°C. dziś w nocy.

Po mglistej i pochmurnej dobie nastąpiła dziś rano piękna pogoda.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 776 mm.

Prognoza na dobę 30 stycznia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 3 msek.; średnia temperatura około —7°C, niebo będzie prawie czyste, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opadu nie będzie, pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Franciszka Winkler, wdowa po c. i. k. kapitanie, przeżywszy lat 71.

W Czyżynach, Marya z Janiszewskich Siedlecka, wdowa po s. p. Franciszku, właścicielu dóbr, w 76 roku życia.

W Gryfi, profesor Schirmer, słynny okulista.

W Berlinie, ambasador amerykański Runyon, nagle na udar sercowy.

— **Aresztowania.** W Chrzanowie i okolicy aresztowano wiele osób, które pozostawały w porozumieniu z bandą rozbójników, urządzającą napady w Królestwie.

— **Jubileusz.** W Brzeżanach obchodził dnia 24 b. m. p. Adolf Warzykowski, zarządca poczty, jubileusz 40-letniej służby.

Czterdziestoletnią również rocznicę pracy w zawodzie nauczycielskim obchodziła dnia 25 b. m. dyrektorka szkoły żeńskiej w Bochni, p. Amelia Windykowa. Jubilatka przez lat 30 pracowała w Bochni, a swoją pracą i taktem zyskała ogólne uznanie. Obchód jubileuszowy, w którym wzięły udział wszystkie sfery miasta Bochni, miał nastrój bardzo serdeczny.

— **Ofiara włóciarza.** Wojciech Tola, włóciarz ze wsi Zagorzy, należący do parafii Ropczyckiej Góry, cały swój majątek wartości 1000 zł. ofiarował na utworzenie ochronki dla dzieci. Życzenie ofiarodawcy już się spełniło i trzy siostry Służebniczki uczą dziać wsi okolicznych modlitwy, pracy i obyczajności.

— **Pomnik Kopernika w Krakowie.** Paryski korespondent *Kuryera Warszawskiego* donosi, że Uniwersytet krakowski powierzył mie-

szkającemu w Paryżu znanemu rzeźbiarzowi p. Cyprianowi Godebskiemu wykonanie pomnika Kopernika, który ma być wzniesiony w Krakowie.

— **Towarzystwo muzyczne krakowskie** wybrało na walnem zgromadzeniu prezesem profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i posła na Sejm krajowy dr. Henryka Jordana, wiceprezesem dr. Wincentego Tarłowskiego.

— **Pożary.** W Sulimowie, koło Waręża, spaliła się cerkiew. Ogień powstał wskutek nieuwagi służby cerkiewnej.

W Rzeszowie dnia 28 b. m. o godzinie 7mej rano wybuchł w stajniach wynajętych dla wojskowej komisji asenterunkowej koni groźny pożar. Długi budynek parterowy, położony niedaleko dworca kolejowego, stanął cały w płomieniach. Na strychu złożone były zapasy słomy i siana, które spłonęły doszczętnie, zapasy zaś owsa, złożone na dole uratowano, dzięki szybkiej pomocy udzielonej przez tren pożarny stacyi kolejowej. Pożar udało się zlokalizować i tem samem usunąć wielkie niebezpieczeństwo, grożące pobliskim magazynom kolejowym.

— **Profesor Röntgen** jest stanowczym przeciwnikiem wszelkich *interview'ów* i podczas pobytu swego w Berlinie wydał portyerowi hotelu „Kaiserhoff“ rozkaz nieprzyjmowania żadnego dziennikarza. Mimo to udało się berlińskiemu korespondentowi medyolańskiego *Secolo*, p. Dalbelli, oraz pewnemu dziennikarzowi francuskiemu, dostać się do głośnego dziś profesora, a p. Dalbelli, opisując tę wizytę, stwierdza przedewszystkiem, iż Röntgen bynajmniej nie był nią zachwycony. „Miałem z dziennikami tyle do czynienia“, powiedział otwarcie, „że przyszedłem do przekonania, iż prasa codzienna nie jest bynajmniej odpowiednim środkiem do poważnego rozpowszechniania odkryć naukowych. Co się mnie tyczy, ograniczam się teraz do przesyłania uczonym zagranicą bezpośrednich wiadomości i do ogłaszania ich w pismach fachowych, z którymi mam stosunki osobiste. Wszystko, co prasa codzienna doniosła o moim odkryciu, jest zbiorem błędów i niedokładności. Przedewszystkiem pozwól sobie pan powiedzieć, że doświadczenia moje są skończone, a rezultaty ich ostateczne. Nie byłbym mógł się przedstawić cesarzowi, gdyby wyniki moje nie były pozytywne i naukowo najzupełniej uzasadnione.“ „Profesor Röntgen mówił to wszystko najnaturalniejszym tonem w świecie i bez wszelkiej pozy.“ dodaje p. Dalbelli, poczem opisuje dokładnie odkrycie Röntgena.

— **W Wiedniu** aresztowano wczoraj właściciela jednego z największych w Austrii składów weloypedów, Libkowitza, pod zarzutem zbrodni oszustwa. Według doniesień dzienników, rzecz ma się tak, że Libkowitz zaprzęgał się z kelnerem zagrzebskim, nazwiskiem Juliusz Zigeuner, szwagrem znanego milionera wiedeńskiego i posła do Rady państwa Skenego. Ow Zigeuner odziedziczył po siostrze swej pani Ske-ne, 400.000 zł., które przepuścił na hulance. Z tych pieniędzy, wyłudził od Zigeunera Libkowitz kwotę 100.000 zł., którą również przehuł w znanym wiedeńskim zakładzie Ronachera. Sklepy Libkowitza w Wiedniu i w Pradze zamknięto.

— **Pożar fabryki papieru.** Z Pragi czeskiej donoszą: Fabryka papieru Raimunda Kubka w Bubenczu zgorzała onegdajszej nocy. Ogień rozszerzał się tak szybko, że robotnicy, zatrudnieni w tym czasie w fabryce, z trudnością zdołali uratować życie. Wszystkie maszyny i zapasy, oraz większa część budynków zgorzała. Pożar powstał skutkiem rozbicia płonącej lampy naftowej. Szkoda wynosi do 500 tysięcy zł.

— **Tragedya miłośna** wydarzyła się w Królestwie Polskim w Sosnowcu, dnia 21 b. m., w mieszkaniu 20-letniej nauczycielki, Aleksandry Rejkin. W rzeczonym dniu przyszedł do nauczycielki starający się o nią od dłuższego czasu niejaki Chmurzyński, żądając ostatecznej decyzji. Gdy Rejkin dała mu stanowczą odpawę, wówczas Chmurzyński strzelił do niej z rewolweru, godząc w samo serce i kładąc ją trupem na miejscu. Niezwłocznie potem drugim wystrzałem w skroń pozbawił się życia.

— **Bal polski Petersburgu,** jak donosi *Kuryer Warszawski*, nadzwyczajnie się powiódł, dzięki przybyciu wielu bankierów i fabrykantów z Warszawy i Łodzi. Obecni byli: prof. Spasowicz, dwaj ks. Radziwiłłowie, hr. Tyszkiewicz, Komorowski, znany sportsmen A. hr. Potocki, Sembrich-Kochańska. Wino szampańskie sprzedawały panie: Sędzikowska, Oleńska, Róźniatowska, Poznańska i Réjeane.

— **Zamach** na bankiera armeńskiego Karagoesiana w Konstantynopolu, wykonany w środę zeszłego tygodnia, wywołał wielki niepokój między ludnością turecką. Zamach ten wykonano podobno z inicjatywy armeńskiego komitetu rewolucyjnego „Hinczag“, który przesłał bankierowi przedtem kilka listów, żądając zapomogi i grożąc zemstą w razie niewypełnienia żądania. Gdy Karagoesian w środę wieczór przed domem swym wysiadł z powozu, zbliżyło się do niego jakieś indywiduum i zadało mu kilka pchnięć sztyltem; bankier usiłował bronić się i wołał o pomoc. Służba nadbiegła i znalazła Karagoesiana leżącego na ziemi. Bankier odniósł siedm ran i wkrótce umarł. Na miejscu zamachu znalaziono sztylęt.

— **O pożarze w teatrze** w Jekaterynosławiu, podają dzienniki rosyjskie następujące bliższe szczegóły: Pomiędzy spalonymi dziećmi są nawet 5-letnie. Dwadzieścia zupełnie zwęglonych trupów, poznanych zostało przez krewnych; wszystkie te zwłoki znalezione zostały w kontramarkarni damskiej, dokąd skupiły się z galerii, szukając wyjścia. Teatr Kopyłowa cały był zbudowany z drzewa, z zewnątrz obłożony jedynie napół wypaloną cegłą. Poprzednio teatr oświetlany był elektrycznością, teraz lampami naftowymi w liczbie 250. Ogień ukazał się w garderobie, w górnych piętrach teatru, przed godziną 2, podczas anaktaktu. Płonienie publiczność zauważyła dopiero podczas wywoływania aktorki, grającej w wodewilu. Publiczność, dzieci zaś przeważnie, wydały straszny okrzyk. Ogień z lewej strony sali szybko się przeniósł na scenę: opaliły się postronki, dekoracje pospadały. Z prawej strony publiczność wyszła jeszcze na czas. Katastrofa stała się po lewej stronie. Wąż od sikawki w sali pękł z powodu naporu wody, gdy na scenie był on bezczynny z przyczyny braku wody; budynek szybko napełnił się dymem, lampy pękając wybuchły, nafta się rozlewała, co wywołało strasznie duszącą atmosferę. Wiele ludzi uratowało się przez wyjścia boczne, choć zostali poparzeni i okaleczeni. Wicegubernator z rodziną uratowani; przedostali się przez parkan przylegający do teatru. Straż nie miała możności przyjść z pomocą i musiała pozostać bezsilną. Kilku strażaków ze straży ogniowej ochotniczej doznało ciężkich poparzeń i ran. Trupa Saksa-gańskiego straciła przeszło 12.000 rubli, spaliły się ruchomości artystów, oraz nuty. Pożar trwał przez cały dzień następny. Dnia 21 b. m. jeszcze tlało. Rozkopywano zgłiszcz i szukano trupów. Zdarzył się fakt uratowania przez 12 letniego chłopca matki, która straciła przytomność. Wychowaniec szkoły realnej, 13-letni Miklaszewski, wyratował z ognia cztery dziewczynki. Na 25 minut przed wybuchem ognia, czuło się dół już w teatrze swąd. Wiele osób wyszło z katastrofy poranionych i poparzonych. Wszystkie trupy z miejsca pożaru przewieziono do szpitala miejskiego, a ztąd na cmentarz chrześcijański i żydowski, gdzie je nazajutrz pogrzebano. O tem, że w teatrze płonącym pozostali ludzie, dowiedziano się dopiero wówczas, kiedy przystąpiono do rozkopywania zgłiszcz. Teatr ubezpieczony był w Tow. Mosk. ubezp. na 10.000 rubli, straty zaś wynoszą 75.000 rubli.

— **Meczec w Paryżu.** Rząd francuski wydał pozwolenie na budowę meczetu tureckiego w Paryżu.

— **Lenoir,** który — jak wiadomo — w dniu 6 grudnia r. z. dał dwa strzały w Izbie francuskiej w opróżnionej już sali, został uznany przez komisję lekarską, której badaniu był poddany, za dotkniętego obłądkiem i niepoczytalnego.

Notatki literacko-artystyczne.

Najj. Pan przybył w niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem po raz wtóry do gmachu wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych, aby pozować artyście prof. Pochwalskiemu do portretu.

Repertuar teatralny. Dziś, we środę „Faust“, opera Gounoda. Pożegnalny występ Gemmy Bellincioni.

Jutro, we czwartek wznowiona będzie znakomita komedya Wiktoryna Sardou p. t.: „Małomieszczenie“.

Pani Bellincioni wyjeżdża jutro rano do Bukaresztu, gdzie już 1 lutego wystąpi w tamtejszej operze.

Henryk Melcer uproszony przez licznych swoich wielbicieli, dał wczoraj w teatrze drugi koncert ze współudziałem orkiestry gal. Towarzystwa muzycznego. Odegrał po raz wtóry swój koncert „E-mol“, nagrodzony pierwszą premią na konkursie im. Rubinsteina (w całości, a nie tylko, jak mylnie donieśliśmy jego I część mae-stoso), z nieminiejszą, jak pierwszy raz sukcesem.

Nadto okazał się p. Melcer tym razem także wteż w jego lepszem świetle, grając utwory Chopina, Mendelsohna, Paderewskiego i Liszta. Jak kompozytor jego cechuje szeroki pogląd, mistrzowskie opanowanie całości, tak i w grze objawia się wysoce artystyczne stanowisko, które przedewszystkiem dba o całość myśli muzycznej, a w drugim dopiero rzędzie baczny na szczegóły. Przytem gra jego jest owiana pewnem ciepłem, które potęguje się, im więcej gra.

Orkiestra Towarzystwa muzycznego pod dyrekcyą p. Schwarca, wywiązała się bardzo dobrze z trudnego zadania, które w koncercie Melcera ma do spełnienia.

P. Dąbrowska spiewała arye z „Żydówki“, „On wrócił ma“, jak zawsze, pięknie i poprawnie. Br.

— **„Halka“ Moniuszki w Przemyślu.** P. Julian Myszkowski bawi obecnie wraz z całym swoim towarzystwem dramatycznym w Przemyślu, gdzie urządził w dniu 30 b. m., w sali teatralnej miejscowego „Sokoła“ inauguracyjne

przedstawienie. Na pierwszy ten popis wybrał ruchliwy dyrektor doskonale wyćwiczonej prowincjonalnej trupy „Halkę” Moniuszki a znając siły jego solistów i chórów — kształconych pod umiejętnym kierownictwem p. Henryka Zegarkowskiego — przypuszczać można, że piękne dzieło Moniuszki niejednemu raz teatr przemysłski wypełni po brzegi.

Pani Modrzejewska. *The Century*, jeden z najpoważniejszych i najwięcej czytanych miesięczników, zawiera ciekawe studium o towarzyszących artystkach dramatycznych.

„Z czynnych dotychczas artystek dramatycznych — czytamy — trzy tylko zasługują na nazwę „wielkich”. Artystkami temi Sara Bernhardt, Helena Modrzejewska i Eleonora Duse.

Bernhardt, posiadłszy wszystkie wawrzyny, jakimi tylko mogła obdarzyć ją sztuczna i deklamatorska szkoła francuskiej tragedii, poświęciła dojrzałe swoje siły ilustrowaniu na scenie najgwałtowniejszych namiętności, wytworzonych przez chorobliwą wyobraźnię i doszła w tym kierunku do wydoskonalenia nadzwyczajnego, przymtem nikt nie może zaprzeczyć jej genialnych zdolności dramatycznych, choć niektóre z jej ostatnich tryumfów zostały odniesione kosztem praw natury i wielu prawideł istotnej sztuki.

Modrzejewska nie jest tak potężną w interpretacji gwałtownych uczuć, jak francuska jej rywalka, jednak nie potrzebuje obawiać się konkurencji w tragedii poetycznej, co się zaś tyczy poetycznej komedii, to jest nieodróżniana. Jej kreacje Julii, Rozalindy i Ofelii są niemal idealne.

Duse, której sława zabłysła z nagłością meteoru, przewyższa wszystkie artystki tegoczesne pod względem rozmaitości w uosabianiu danych charakterów — darem o wiele rzadszym wśród kobiet, niż wśród mężczyzn, którzy lepiej potrafią ukryć własny charakter pod przybranym, bez posilkowania się zwykłymi teatralnymi fortelami“.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Znanego tego, z niezmierną dokładnością opracowanego wydawnictwa, wyszedł w Warszawie zeszyt 159 tomu XIV. W zeszycie tym doszła do końca lit. W. a rozpoczęła się lit. Z. Z obszerniejszych artykułów zasługują na szczególną uwagę opis Włodzimierza wołyńskiego i nieskończony jeszcze, lecz widocznie na źródłach oparty opis Zadznieprza.

KRONIKA WIEDENSKA.

(Dokończenie).

Opera zawsze będzie — bajką. Kto chce życie przedstawić ściśle, temu na scenie w ogóle ciasno się zrobi a już wcale na scenie muzykalnej. Gdyby weryzm w upodobaniach publiczności rzeczywiście zwyciężył, tedy zadzwoniono by na pogrzeb całej scenie muzykalnej. Nigdy nie uwierzymy, że ktoś ze śpiewem na ustach złorzeczy uwodzicielowi swojej żony, że przed pojedynkiem dwaj adwersarze komplementują się śpiewając, że kochankowie spierają się i godzą w duetach. Wytwór szczęśliwej naiwnej epoki, dramat muzykalny zwracać się do naiwniejszych też, niż dziś słuchaczy. Kto chce operę w ogóle utrzymać, musi do najprostszych wrócić środków i w treści (tekście) i w muzyce. Jej dziedziną wyłączną jest nastrój. Głęboka poezja baśni wiecznie będzie żyła, ale na baśni zdobędzie się tylko wielki poeta, tak samo jak na szczyrych dramatach tylko poeta-myśliciel! — na werystyczne dzieła potrzeba, co prawda, tylko odpisywaczy życia, reporterów, którzy przez pomysłkę zamiast do kroniki codziennej pisma jakiegoś, piszą do swojego raptularza rachunki z ulicy i szynku, kawiarni i wagonu kolejowego i potem układają to na rozdziały powieściowe lub akta dramatu.

A dla czego bajka stanowiąca tekst opery Boildieu'go nie podobala się? Po prostu dla tego, bo jest za mało bajką. Najgorzej dzieje się ludziom, którzy chcą dwóch niezgodnych rzeczy: w poezji filozofować, albo nauczkę dawać, w umiejętności jakiejś poetyzować, dzieła fantazyi mieszać z allegoryami, co przeszły przez alembik rozumowania! W bajce nie wolno romantyki mieć reminiscencyami z czasów nowszych, epoki niewyrażnej cudów psuć kostiumem rozrywającym nastrój. Tego uczyć nie można. *Chaperon rouge* jest małą czapczką, oczywiście czerwoną, która zabezpiecza jej właścicielkę Różę przed różnymi awanturami, mogącymi jej enotę na szwank narazić. W bajce o czapeczce wilk miałby ochotę zjeść dziewczynę. W operze poluje na piękną ośmastoletnią chłopkę baron Rudolf, który ma sygnet, nie mniej czarodziejski, bo otwierający serca kobiet. Róża opiera się czarowi a kiedy Rudolf w masce przybranej emeryta bliskim już jest zwycięstwa, zawróciwszy dziewczynę głowę, dowiaduje się, że ta Róża nie jest chłopką, ale córką jego siostry. Może się więc romans niewinny Rózi z hrabią Hugo-nem, który udawał pasterza i pozyskał już był jej sympaty, zakończyć szczęśliwie.

Jedyną nowością w tym sezonie po raz pierwszy w ogóle graną była Masseneta *Dieu-czyna z Nawary* (*La Navarraise*) przedstawiona równocześnie w Paryżu i Wiedniu. Massenet od dawna cieszy się w Wiedniu szczególnym uznaniem. Jego *Manon* i *Werther* zyskały mu tu licznych wielbicieli a znakomita interpretacja dawniejszych jego postaci przez pannę Renard i pana Van Dycka tak ujęła kompozytora, że zaniedbawszy premierę nowego swojego dzieła w Paryżu, przyjechał teraz na pierwsze jego przedstawienie do Wiednia. Krótko powiedzieć można, że przedstawienie to i pod względem reżyserii, dekoracji i pod względem gry artystów było niepospolitej piękności. Muzyka w *la Navarraise* za przykładem nowej włoskiej szkoły ustępuje pierwszeństwa dramatyczności akcji. Ma jednak opera ta intermezzo między pierwszym a drugim aktem, (nokturn) tak porywającej piękności, tak mistrzowskiej instrumentacji, że dziś już obiega po Europie całej, jako utwor najszczęśliwszego współzawodnictwa ze sławnym intermezem z *Cavallerii*. Rzadka zdolność charakteryzowania każdej partii śpiewu u Masseneta nikogo już nie dziwi. Znany on w tym względzie z oper dawniejszych. Więcej chyba zdziwiło, że i on poszedł śladem werystów i obrał tekst — ot taki:

Generał Garrido chciałby się pozbyć niebezpiecznego przeciwnika walczącego pod sztandarem powstańczych Karlistów, Zuecaragi'ego (Rzecz działa się wedle noweli Claretiego w r. 1874 w Hiszpanii). Ofiaruje on za to sumę nawet znaczną. Anita dziewczyna bez rodziny, biedna zakochana w sierżancie Araquilu i pewna jego wzajemności, ale odręczana przez jego ojca, bo majątku nie posiada, ofiaruje się na — skrytobójczynię. Ze wstrętem generał przyjmuje propozycję, za której wykonanie zapłaci 2000 duros. Nocą Anita skrada się do obozu Karlistów, wykonywa zamiar swój zbrodniczy i dostaje przyobiecana sumę. Araquil, nie wiedząc nic bliższego o jej planie podejrzywał ją jednak o zdradę i w rozpaczę zawiadzonej miłości rzucił się za nią między wrogów. Śmiertelnie rannego odnoszą następnie do jego obozu; w słowach pełnych gorczy zarzuca niewierności Anicie i konając dopiero dowiaduje się o jej ofiarności. Anita upada przy jego trupie i dostaje obłąkania zmysłów. Nagromadzenie tylu okropności w kilku scenach niemożliwym jest bez głębszego umotywowania a i w dramacie rzadko się uda, w operze nigdy.

Sezon koncertowy w październiku się jeszcze rozpoczął występami lipskiego towarzystwa śpiewackiego, które bardzo dobre zrobiły tu wrażenie. Ze znakomitszych sił koncertowych produkowała się Gemma Bellincioni i wywołała ogólny zachwyt, zwłaszcza odśpiewaniem Habanery (z opery „Carmen“); kwartet czeski, o którym nie nowego powieścić nie można, chyba powtórzyć stary ustalony sąd, że jest nierówny; panna Frieda Scotta, panna Davice i kilku znanych z lat ubiegłych wirtuozów. Pianista Sneh (z Anglii) i berliński skrzypek Antoni Förster nie mogli zdobyć większego uznania. Publiczność żąda coraz więcej i uprawnioną jest do tego w obec prześcigania się wzajemnego młodszych wirtuozów.

Poznać mieliśmy sposobność także ustępy z oper nowych Mascagni'ego: „Silvano” i „Ratcliff” i kilka jego pieśni tu jeszcze nie śpiewanych i to w koncercie, w którym kompozytor sam dyrygował. Zarzucają powszechnie autorowi „Cavallerii”, że się wyczerpał, że nie ma pomysłów świeżych i że braku tego najświetniejsza umiejętność w użytkowaniu środków orkiestralnych pokryć nie może.

Nowe oratorium Tinela, które w Belgii i Niemczech ogłoszono dziełem epokowym („Franciscus”) tu na koncercie filharmoników z bardzo różnymi spotykało się ocenami. Jedni zachwyceni kierunkiem muzycznym, zbliżonym do Wagnerowskiego dość sił nie mieli na oklaski, drudzy twierdząc, że dzieło jest pracą bardzo poważną, ale — ale pracą, że w niem nigdzie natchnienie, ani żaden zwrot bardzo oryginalny nie porywa, że staje się nawet miejscami nudnym. W ten spór trudno się wdawać. Oratoria w ogóle nie mają przyszłości a mała liczba — bardzo mała — fachowców, którzy dzieło pilnie w domu studiować mogą, nie zastąpi nigdy szerszej publiczności, nie mogącej dzieła zrozumieć po jednorazowym przedstawieniu. r-n.

Sejm.

Lwów, 29 stycznia.

(17 posiedzenie 1 sesji VII peryodu).

(S) J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 30 przed południem posiedzenie.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycji, których wniesiono dotąd 912. Petycje przekazano komisjom do załatwienia, z wyjątkiem tych, które budżet obciążają, a które odesłano do Wydziału krajowego.

Z porządku dziennego odesłano w pierwszym czytaniu sprawozdanie Wydziału kra-

jowego o zarządzie sprzedaży soli warzonki, do komisji solnej.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego z projektem ustawy łowieckiej. Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.

Komisja wnosi projekt ustawy o 88 paragrafach, która normuje w sposób jasny i wyczerpujący stosunki łowieckie w naszym kraju. Ustawa ta, która wejdzie w życie w 3 miesiące po jej ogłoszeniu w dzienniku ustaw krajowych, zawiera zarazem postanowienie, iż z chwilą wejścia w życie tej ustawy tracą moc obowiązującą dotychczasowe ustawy i rozporządzenia, odnoszące się do niniejszego przedmiotu, z wyjątkiem ustawy z 19 lipca 1869 Dz. u. kr. nr. 26, która pozostaje nadal w mocy obowiązującej.

J.E. Marszałek otwiera rozprawę ogólną nad tym przedmiotem.

P. Kramarczyk poddaje szczegółowej krytyce komisyjny projekt ustawy, a przede wszystkim nie zadawalnia mowę §. 1, według którego prawo polowania polega na uprawnieniu do hodowania zwierzyny. W dalszym ciągu krytykuje postanowienia o wynagradzaniu szkód, wyrządzonych przez zwierzynę. Mowca kończy oświadczeniem, że ustawa projektowana jest szkodliwą dla włościan i dla tego prosi, aby Izba zgodziła się na poprawki, jakie w szczegółowej dyskusji stawić będzie. Mowca nie wątpi, że cała Izba z wielką troskliwością zajmuje się sprawami włościan i dla tego wyraża nadzieję, że życzenia ludu włościańskiego będą uwzględnione.

P. Okuniewski poddaje również krytyce projekt ustawy. Mowca podnosi, że Wydział krajowy w projekcie swym zamieścił postanowienie, iż wydzierżawienie prawa polowania należeć ma do zwierzchności gminnej. Postanowienie to było nader sympatycznym dla mowcy, sądził, że łatwiej nastąpi zbliżenie się na gruncie projektu ustawy, — tymczasem komisja zmieniła to postanowienie w ten sposób, iż władza polityczna ma skutecznie wydzierżawienie prawa polowania.

Mowca zastrzega sobie postawienie w rozprawie szczegółowej poprawek do projektu ustawy.

P. Bojko poddaje również krytyce projekt ustawy, a kończy prośbą, aby pamiętano o słowach proroka, „iż złodziejskie serce, co krzywdzi drugiego“.

P. Abrahamowicz nie miał zamiaru przemawiać w rozprawie nad tym przedmiotem, ale przemówienia dotychczasowych mowców przekonały go, że między nimi a sprawozdaniem komisji istnieje pewne nieporozumienie.

Rzuceno tutaj zdanie, że pewne opłaty niesprawiedliwie obciążają włościan, iż gdy włościanin chce polować, musi uiścić różne ciężary i opłaty. Mowca zwraca uwagę, iż w pojęciu sprawiedliwości mieści się to, aby wszyscy równomiernie ciężary ponosili, czy zatem — pyta mowca — ustawa inne nakłada opłaty na stan włościański, a inne na mieszczan? — nie. Okazuje się zatem, że walczenie słowami o sprawiedliwość nie zawsze jest na miejscu.

Mowca zwraca się wreszcie do przemówienia p. Bojki i na końcówkę jego słowa odpowiada, że od dłuższego szeregu lat zasiada w tej Izbie, i w imieniu znakomitej jej większości może złożyć kategoryczne oświadczenie, że co słuszne i sprawiedliwe zawsze było i będzie w tej Izbie przyjęte. (*Huczne brawa*).

P. Średniawski krytykuje również projekt ustawy.

P. Wójcik stawia wniosek, aby projekt ustawy zwrócić Wydziałowi krajowemu do przerobienia.

P. Stanisław Dzieduszycki oświadcza, że nowy projekt ustawy naraża właśnie dotychczasowych właścicieli polowań i lasów na poważne niebezpieczeństwa, a mimo to godzą się na ten projekt, jedynie dla tego, iż uznają potrzebę uregulowania stosunków łowiectwa, co przynieść może korzyści krajowi, a zatem i włościanstwu. Z tego jedynie powodu — oświadcza mowca — że głosować będzie za ustawą.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz staje w obronie projektu ustawy, wykazując, że postanowienia tego projektu przynoszą znaczne ulgi i korzyści włościanstwu. Mowca wyraża zdziwienie, że posłowie włościanie, będący reprezentantami małej własności żądają odroczenia ustawy i zwrócenia jej Wydziałowi krajowemu. Włościanie choćby ze względu na postanowienia obowiązujące dziś w kwestii szkód wyrządzanych przez dziki, nie bardzo byliby wdzięczni p. Wójcekiowi za takie załatwienie sprawy.

Gdyby prawo polowania nie było niczem ograniczone, wówczas cała ustawa nie byłaby potrzebna, ale w krótkim czasie nie mielibyśmy wcale zwierzyny. (*Brawo*).

Przystąpiono do rozprawy szczegółowej. W rozprawie szczegółowej przyjęto 37 paragrafów z kilkoma tylko poprawkami stylistycznymi.

O godzinie 3 po południu na wniosek p. Wodzieckiego posiedzenie zamknięto.

Odczytano złożone wnioski i interpelacje.

P. Warzecha i tow. interpelują p. komisarza rządowego, czyli Rząd nie zamierza znieść kar stemplowych.

P. Czaykowski i tow. wnoszą, o wezwanie Rządu, aby w przedłożeniu swem przeprowadził rozszerzenie kompetencji sądów pokoju w sprawach cywilnych ponad projektowaną kwotę 40 zł., i aby koszt utrzymania tej instytucji ponosiło Państwo.

P. Pohorecki i tow. wnoszą o wezwanie Rządu, aby wziął pod rozwagę sprawę utworzenia Izby handlowej w Tarnopolu.

Koniec posiedzenia o godz. 3 po południu; następne jutro o godzinie 10 przed południem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa podaje do wiadomości, iż c. i k. państwowe Ministerstwo wojny zniżyło cenę grysu żytniego, sprowadzanego dla rolników w c. i k. wojskowym magazynie prowiantowym we Lwowie z pierwotnej kwoty 3 zł. 63½ ct. na kwotę 3 zł. w. a. za 100 klg. bez worka.

C. k. Dyrekeya dóbr bukowinśkiego gr. orj. funduszu religijnego, zamierza sprzedać w drodze ofertowej około 7.800 kubicznych metrów drzewa użytkowego dębowego i około 5.060 metrów przestrzennych opałowego drzewa dębowego w okręgu gospodarczym Franzthal. Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 3 lutego 1896 o godzinie 12 w poł. w powyższej c. k. Dyrekeyi dóbr w Czerńowcach.

Kolej Warszawa-Lwów. Projekt bezpośredniego połączenia Warszawy ze Lwowem — jak donoszą z Warszawy — przyjdzie niabawem do skutku. Agent handlowy ministerstwa komunikacji Radeyć opracował jeszcze w roku 1894 i przedstawił rządowi rosyjskiemu z bardzo szczegółowymi motywami obszerny projekt przeprowadzenia linii kolei żelaznej pomiędzy Chełmem a Tomaszowem. Referat p. Radeyga, poparty względami ekonomicznymi, doznał przychylnego przyjęcia w ministerstwie. Według tego projektu Tomaszów lubelski może być połączony z istniejącymi już kolejami przez przeprowadzenie linii przez Zamość i Krasnystaw do stacji kolei nadwolańskiej Rejowiec, lub też przez zbudowanie drogi żelaznej od Tomaszowa przez Tyszowce i Hrubieszów do Chełma. Pierwszy z powyższych kierunków jest trudniejszy do urzeczywistnienia, ponieważ na drodze z Tomaszowa przez Zamość i Krasnystaw do Rejowca znajdują się znaczne wyniosłości gruntu. Drugi kierunek przez Tyszowce-Hrubieszów jest o wiele korzystniejszy, albowiem zbliżyłby niezwykle urodzajny powiat hrubieszowski do ogólnej sieci dróg żelaznych i pod względem technicznym mniej naraża trudności do pokonania.

Również wniesiono do ministerstwa komunikacji drugi projekt połączenia kolejną Chełm z Tomaszowem. Autorem tego projektu jest p. Czachórski, właściciel jednego z większych majątków w powiecie hrubieszowskim w Królestwie, a ma on na celu połączenie Chełma z Tomaszowem koleją podjazdową, wąskotorową. Gubernator lubelski przyrzekł ów przesłany mu do opinii projekt przedłożyć ministerstwu z przychylnym wnioskiem.

Reforma taryf strefowych na Węgrzech. Jak donosi *Pester Lloyd* węgierska rada ministrów przyjęła szczegółowy projekt ministra handlu Daniela. O częściowe podwyższenie cen biletów jazdy na węgierskich kolejach państwowych co ma już nastąpić z d. 1 marca br. Przedewszystkiem ulegnie reformie system komunikacji najbliższej, który ma się opierać obecnie na podstawie kilometrowej. Obok tego mają być ceny jazdy pierwszej klasy w dalszej komunikacji oraz drugiej klasy w 13 i 14 strefie podwyższone. Według dokonanych obliczeń mają się dochody kolei państwowej zwiększyć, bez zbitej obciążania publiczności, o 758.000, czyli, o 30 procent. Ogólny dochód po przeprowadzeniu tej reformy obliczony jest na 1,478.256 zł.

Wywóz nafty z Austro-Węgier wskutek odkrycia obfitych źródeł w Schodnicy przedstawia się stale zadawalniająco i wykazuje w stosunku do ubiegłego roku nadwyżkę w ilości 31.316 cent. metr., przedstawiającej wartość 188.764 zł. W najbliższej przyszłości można się również spodziewać pomyślnego rezultatu w eksporcie. Dowód rosyjski utrudniony jest jeszcze przez powódź, a nawet donoszą, że naprawy na linii kolejowej kaukaskiej potrzebują do maja b. r. Produkcja amerykańska zmniejsza się widocznie coraz bardziej. Zapasy tamtejsze wyniosły z końcem

roku 1895 $4\frac{1}{2}$ miliona barelsów, podczas gdy w roku 1893 obejmowały 6,336.777.

Regulacja Wisły. Dzienniki warszawskie donoszą: Z końcem b. m. przedstawiciele inżynierii austriackiej i warszawskiej odbędą narady w sprawie projektowanych w r. b. robót przy regulacji brzegów Wisły na pograniczu. Roboty zamierzone przez rząd rosyjski kosztować mają około 25.000 rubli.

Wystawa towarów wschodnich w Warszawie. W warszawskich sferach przemysłowych powstał projekt urządzenia w Warszawie wystawy towarów wschodnich, jako też wyrobów tamtejszych, znajdujących popyt na Wschodzie z oznaczeniem cen, jakie te ostatnie osiągają za Kaukazem, w Persyi, Chinach i t. d. Zadaniem wystawy jest rozszerzenie pola zbytu dla wyrobów miejscowych. Projekt tej wystawy jest podobno w związku z otwarciem banku rosyjsko-chińskiego, z którym przemysłowcy warszawscy zamierzają wejść w bliższe stosunki, w celu zapewnienia wywozu swoich wyrobów na rynki wschodnie.

Monopol spirytusowy w Królestwie polskiem. *Warsz. Dniwn.* pisze, że obecnie pod przewodnictwem zarządzającego poborami akcyzowymi w guberniach warszawskiej i siedleckiej, barona Steinheila, odbywają się narady z powodu mającej się wprowadzić skarbowej sprzedaży spirytusu. W r. b. rozpocznie się budowa magazynów i gmachów dla służby, a wszelkie przygotowania do tej skomplikowanej kwestyi mają być bezwarunkowo ukończone do października 1897 roku. Minister skarbu powierzył baronowi Steinheilowi ogólny zarząd całą tą sprawą w obrębie Królestwa.

Konsumery wódki w Rosyi. Ogłoszone właśnie urzędowe sprawozdanie stwierdza, że konsumery wódki w Petersburgu względnie gubernii petersburskiej zwiększa się ciągle w sposób prawdziwie zastraszający. W roku 1894 w gubernii tej posiadającej 1,899.600 ludności zużyto 147.000 hektolitów wódki, tedy prawie połowę tego co konsumowało pięć gubernij, mianowicie archangielska, wołowska, nowogrodzka, oloniecka i pskowska licząca 4,492.000 mieszkańców. W gubernii petersburskiej przypada przeciętnie jeden szynk na 622 osób.

Targ zbożowy.

Lwów, 29 stycznia: pszenica 7-25 do 7-60 zł., żyto 6-20 do 6-60, jęczmień browarny 5- do 6-—, jęczmień pastewny 4-75 do 5-—, owies 5-10 do 5-40, rzepak 8-25 do 8-75, groch 6- do 8-—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, —, bobik 4-75 do 5-—, hreczka — do —, —, konieczyna czerwona galic. 30- do 35-—, szwedzka 30- do 38-—, biała 40- do 55-—, tymotka — do —, —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, —, nowa 5-20 do 5-50, chmiel — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Wiedeń, 28 stycznia. (Telegram Gazy Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3503 sztuk opasowego, — z paszy, i 939 sztuk chudego

Razem włącznie z przypędem sobotnim 4442 sztuk. Z tych wołów galicyjskich opasowych 1170, chudych —, niemieckich —, bukowinnych 99, bawołów —, stadników —, krów —.

Ogółem przypędzono o 1621 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowymi spadły przeciętnie o 1 zł.

Nie sprzedano 259 sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 24 zł. — ct. do 35 zł. — ct., za towar przedni po — zł. — ct. do — zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 24 zł. — ct. do 41 zł. — ct., za towar przedni po — zł. — ct. do — zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 28 zł. — ct. do 37 zł. — ct., za towar przedni po — zł. — ct. do — zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 23 zł. — ct. do 30 zł. — ct.; stadniki po 26 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; bawoły po 19 zł. — ct. do 22 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju za czas 21 do 28 stycznia 1896:

W Trembowli pozostały 4, zachorowały 2, wyzdrowiała 1, umarły 2, pozostaje w leczeniu 3 osoby.

Najj. Pan przyjął w poniedziałek dnia 27 b. m. na publicznej audyencji między innymi: Prezydenta senatu w najw. Trybunale kasacyjnym Rakwicz i pułkownika Ziętkiewicza.

Dotychczasowy ambasador turecki przy Najw. Dworze, Ghalib bej wręczył wczoraj Najj. Panu na uroczystej audyencji pismo odwołujące.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dolno austriackiego wniósł dr. Lueger interpelację, czy Namiestnik zamierza wreszcie oznaczyć termin wyborów do wiedeńskiej Rady gminnej, lub zarządzić, aby odpowiednie, wszelkie wątpliwości wykluczające urzędowe doniesienie w przeciągu 24 godzin ogłoszone zostało w dziennikach.

W Sejmie czeskim na wczorajszym posiedzeniu uzasadniał członek Wydziału krajowego Werunsky wniosek partji niemieckiej, w sprawie ustawowego postanowienia, że w nazwach ulic i placów m. Pragi mają być używane oba języki krajowe. Mowca wniósł przekazanie wniosku komisji. Wiceburmistrz Podlipny wystąpił przeciwko wnioskowi, zarzucając mu germanizacyjną tendencję. Hr. Buquoy oświadczył się w imieniu większej własności za odesłaniem wniosku do komisji. Wniosek przekazany został komisji wszystkim głosami przeciw głosom czeskim.

Cesarz Wilhelm przyjął w dniu rocznicy swoich urodzin 27 b. m. ambasadora rosyjskiego, który mu wręczył list z życzeniami cara oraz obraz olejny przedstawiający uroczystość otwarcia kanału kielskiego w chwili, gdy yacht cesarski „Hohenzollern“ i rosyjski okręt admirałski „Car Aleksander II.“ przezeń przepływały.

Wedle dzienników berlińskich cesarz Wilhelm uda się 15 lutego b. r. do Genui, celem odwiedzenia króla Humberta. Z Genui odjedzie na yachcie „Hohenzollern“ na Riwierę. Jest także projekt odwiedzenia chorego rosyjskiego następcy tronu, który bawi w Nizy.

Berlińska *Post* donosi, że agrarysze zamierzają obecnie zwrócić całą swoją uwagę na reformę giełdy, a mianowicie zastrzeżone być mają środki przeciw nadużyciom giełdy produktów. Centrum przyrzekło agraryszom w tej mierze silne poparcie.

Bismarckowskie *Berliner Neueste Nachr.* zamieszczają artykuł zięjący nienawiścią do Polaków. W artykule tym nawymyślano sekretarzowi stanu dr. Stephanowi i podsekretarzowi stanu dr. Fischerowi, że zbyt „mięko“ odpowiedzieli na „napaści“ posła ks. prałata dr. Jazdzewskiego, skierowane przeciw Towarzystwu dla popierania germanizacji w ziemiach polskich i wezwano rząd, aby zaprzestał nareszcie „głaskać“ Polaków podnoszących coraz bardziej głowy.

Korespondent *Dziennika Wileńskiego*. z pow. białskiego donosi, iż tamtejszą miejscową ludność prawosławną ogarnęła gorączka emigracyjna do Syberji. W wielu wsiach „mieszkańców wybiera się w podróż za Ural, wyprzedając za marne pieniądze swój dobytek. Pomiędzy ludem krąży nieprawdopodobne baśni o urodzajności ziemi syberyjskiej, oraz o rozmaitych ulgach, jakich ma rząd udzielać przesiedleńcom. Zródłem tych wszelkich wieści są listy, nadsyłane przez nie liczących wychodźców z pow. białskiego do Syberji, którzy udali się tam przed trzema laty i dziś zdolali się już zagospodarować na nowych siedzibach.

Według dzienników rosyjskich, po ukończeniu robót, wyznaczonych na r. 1895 co do osuszenia Polesia, w r. 1896 ma być dalej to olbrzymie przedsięwzięcie prowadzone; w ogóle w końcu r. b. około 2,000.000 dzieł sięcin ma być osuszonych.

Austro-węgierski agent dyplomatyczny br. Call, powrócił z urlopu do Sofii i objął urzędowanie.

Na przedwczorajszym posiedzeniu Izby rumuńskiej przeczytał prezydent ministrów Sturdza dekret królewski, który przyjmuje dymsy ministra spraw wewnętrznych Flawy, powierzając prezydentowi ministrów tymczasowe załatwianie spraw tego ministerstwa.

Koła polityczne sądzą, że dymsya ministra Flawy przywróciła ostateczną jednoli-

tość obecnego rządu, albowiem inni ministrowie zawsze zgadzali się między sobą, a prezes gabinetu nie różnił się z nimi w swych politycznych zapatrywaniach.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*, że wszystkie pogłoski o celu obecnego pobytu ambasadora włoskiego przy Dworze wiedeńskim, hr. Nigry, w Rzymie, polegają wyłącznie na dowolnych kombinacjach, gdyż wobec ścisłej tajemnicy, jaką w tej sprawie zachowują w decydujących kołach, niepodobna dowiedzieć się nie pewnego. Zantowała wszakże należy przypuszczenie, jakie czynią w kołach politycznych, że podróż wspomnianego dyplomaty zostaje zapewne w związku ze stosunkami pomiędzy Niemcami a Anglią, gabinety bowiem w Rzymie i Wiedniu położyły sobie za zadanie usunąć zarodki nieporozumienia, jakiego się pojawiły między temi dwoma państwami. W każdym jednak razie można stwierdzić, że pomiędzy Włochami i Austro-Węgrami w całej dziedzinie polityki międzynarodowej panuje zupełna solidarność interesów, która ma ten skutek, iż gabinety w Rzymie i Wiedniu także i w obecnej fazie europejskiego położenia zostają ze sobą w jak najściślejszym wzajemnym porozumieniu.

W dobrze poinformowanych kołach paryskich utrzymują, że Herbetie z powodu słabego zdrowia zamierza istotnie opuścić stanowisko ambasadora w Berlinie, ale że nie nastąpi to przed latem.

Na przedwczorajszym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych przyszła pod obrady interpelacja Hubbard'a w sprawie sfałszowanej listy 104 przekupionych członków parlamentu. W toku rozpraw objawiła się wyraźnie tendencja zwalania odpowiedzialności na ogłoszenie fałszywej listy na oportunistów, i twierdzono, że do sfałszowania listy przyczynili się właśnie sprzedajni członkowie parlamentu, ażeby odwrócić od siebie uwagę opinii publicznej. Habert wypowiedział to w swej mowie, nadmienając przytem, że w ten sposób wszystko ma być obrzucone błotem, żeby błoto rzeczywiście winnych było tem mniej widocznym. Czyniąc następnie aluzję do stosunków Constans'a z Vitrac'em i Cesti'm, Habert domagał się, ażeby rząd sprawdził, czy byli ministrowie i obecnie nie wywierają wpływu na policję.

Mirman wytoczył ponownie całą sprawę panamską, wymieniając rozmaite nazwiska rzekomo przekupionych deputowanych i dziennikarzy, za co kilkakrotnie wezwany został do porządku. W końcu odwołał się do prezydenta ministrów p. Bourgeois, wzywając go, żeby spełnił swe przyrzeczenie i zabrał się do oczyszczenia i naprawy obyczajów politycznych.

Bourgeois, odpowiadając na wywody interpelanta i innych mowców, oświadczył, że nie wydano rozkazu aresztowania Vitrac'a, ponieważ aresztowanie to nie mogło być prawnie uzasadnionem. Co do policji, spełniła ona jak należy swój obowiązek.

W końcu obrad nie było głosowania, ponieważ interpelant nie wniósł żadnej rezolucji.

Podpułkownik Galliano na czele swego oddziału przybył już — jak donoszą depesze — do obozu generała Baratieriego. We Włoszech, gdzie złączenia się bohaterkiej załogi twierdzy Makalle z głównym korpusem wojsk erytrejskich oczekiwano z niepokojem, odetchną obecnie lżej. O chwilach, które poprzedziły przybycie batalionu podpułkownika Galliano do Adagahamus, *Agencja Stefaniego* donosiła: „W Adaga-Hamus oczekują z niepokojem przybycia pułkownika Galliano. Z ludzi wysłanych na zwiady donosi jeden, iż Galliano odpoczywał wczoraj ze swym oddziałem w Dongolo, drugi że odpoczywał jeszcze bliżej. Inni przynoszą wiadomość, iż negus Menelik wydał rozkaz ściągania od ludności okrugów: Haramat, Gheralta i Tambio kontrybucji wojennej. Menelik miał również wydać rozkaz, aby droga w kierunku Szelikut była wolną dla ewentualnego odwrotu. Tygrysey do wódecy okazują silne niezadowolenie z powodu wypuszczenia na wolność oddziału Galliana. Wyjaśniają im to postanowienie w ten sposób, iż Włosi obiecali w zamian ustąpić z Agame“.

Następne doniesienie opiewało: „Kolumnę Galliana dostrzegły włoskie strażnice przednie w odległości kilku kilometrów na południe od Maimeghetta. Do tej pory nie ma jednak wiadomości o przybyciu Galliana do kwatery głównej. Trudno sobie wytkomaczyć, jakie mogą być powody zwłoki. — Jeden ze szpiegów twierdzi, że pomiędzy ras Makonnenem a ras Alulahem, którzy towarzyszą Gallianowi, wywiązał się spór, czy należy, gdy już przybyli do celu, odebrać broń Włochom, czy też może ją im zostawić. Ta wiadomość dała powód do pogłosek, że kolumna Galliana została w zdradziecki sposób przez ras Alulaha rozbrojona. Pogłoskę tę uważają za niewiarygodną“. Okazała się istotnie nieprawdziwą, ras Makonnen dotrzymał bowiem

najskrupulatniej wszystkich warunków kapitulacji.

Gazette de Venise donosi z Massawy, że Menelik obwinia Makonnena o zbytnią przychylność dla Włochów. Negus jest bardzo niezadowolony z tego, że Makonnen nie atakował Adagratu natychmiast po zwycięstwie pod Amba-Aladzi. Natomiast ras Mangasza jest w wielkich łaskach u Menelika.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 stycznia. Komisya szkolna Sejmu dolno-austriackiego uchwaliła 7 głosami przeciw 5, nie wchodzić w szczegółową rozprawę nad przedłożeniem rządowym w przedmiocie zaprowadzenia nauki religii w wyższych szkołach realnych.

Berno, 29 stycznia. Zakaz wydany woj-skowym, aby nie uczęszczali do tutejszego narodowego kasyna czeskiego, został zniesiony.

Praga, 29 stycznia. (Tel. prywatny). Posiedzenie komisji sejmowej dla wniosku Russa w sprawie kurji narodowościowych, które miało odbyć się dzisiaj, zostało nagle odroczone, pomimo, że Russ od poniedziałku ma przygotowany referat.

Rzym, 29 stycznia. *Agencja Stefaniego* zapewnia, że postępowanie księcia bułgarskiego Ferdynanda, znajduje w Watykanie sąd nieprzychylny, a nawet surowe potępienie, jako krok którego usprawiedliwić niepodobna.

Rzym, 29 stycznia. Książę bułgarski Ferdynand wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

Agencja Stefaniego donosi, iż powszechnie zwracają uwagę, że kardynał Rampolla, wbrew zwyczajowi, nie oddał ks. Ferdynandowi wizyty w imieniu Papieża.

Paryż, 29 stycznia. Sfery kompetentne zaprzeczają pogłosce o odwołaniu ambasadora francuskiego Herbette.

Bruksela, 29 stycznia. Królowa powróciła już do zupełnego zdrowia.

Londyn, 29 stycznia. *Biuro Reutersa* zaprzecza pogłoskom o zbrojeniu się rosyjskiej floty jak również o planach podziału Turcji. Położenie Turcji w niczem się w ostatnich czasach nie zmieniło.

Belfast, 29 stycznia. Strajkujący robotnicy budowy okrętów podjęli dzisiaj pracę na nowo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 stycznia 1896, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 373-25, Akcje kolei państwowej 368-25, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie 172-75, Unionbank —, Południowej 101-—, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 249-50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego —, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 96-90, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 59-35-—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 29 stycznia 1896 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84-50, Węgierskie akcje kredytowe 421-—, Akcje anglo-austriackie 171-75, Akcje banku Union 309-—, Akcje kolei południowej 100-75, Losy tureckie 55-80, Akcje kolei państwowej 367-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291-50, 4-procentowe galic obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-40, Akcje tytoniowe 186-—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96-90, Akcje kolei Elbetal 278-—, Akcje banku dla krajów koronnych 247-—, 4-procentowa węgierska renta złota 122-70, Akcje banku związkowego 145-75, Rubel papierowy 1-29-12, Węgierska renta papierowa 99-10, Kredytowe ziemskie 473-—, Kredyty 371-75, Rimamurania 253-—. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 28 stycznia 1895 r. godzina 4 minut 40. Paryż: 3-prc. renta 102-30, lombardy ——. Usposobienie — Berlin: ruble rosyjskie 217-60, Akcje kredytowe 232-75, Polska lista zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka 66-—, Austriackie banknoty 168-50, Lombardy 42-80. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kręchowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi						Ze Lwowa odchodzą	Pociągi								
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe					
Z Berlina	1:22	5:10	—	7:00	9:06	9:00	—	Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45	—	
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	—	Do Warszawy	—	—	11:00	4:55	—	6:45	—	
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 30/31)	—	—	—	—	—	6:45	—	
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 30/31)	—	—	—	—	—	9:00	—	Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 30/31)	8:40	—	11:00	4:55	—	—	—	
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/26 do włącznie 15/16)	5:10	—	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—	—	
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—	—	
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25	—	—	—	
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	—	7:00	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8:40	11:00	4:55	—	—	—	—	
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	—	9:06	—	—	Do Mező-Laboreza (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	2:50	—	—	4:55	—	—	—	
Z Mező-Laboreza (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	—	—	9:00	—	Do N. Zagórza przez Przemysł	—	—	—	4:55	6:45	—	—	
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Przemysł	—	—	—	4:55	10:25	6:45	—	
Z Zagórza przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	9:00	—	Do Chyrowa przez Przemysł	2:50	—	—	4:55	10:25	6:45	—	
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	—	7:00	9:00	—	Do Ławocznego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	—	5:25	7:38	—	—	
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	12:05	8:10	—	Do Hrebenowa (od 10/11 do 21/22)	—	—	—	—	9:33	—	—	
Z Hrebenowa (od 10/11 do 21/22)	—	—	—	—	—	1:42	—	Do Skolego i Stryja	—	—	—	5:25	9:33	3:00	7:38	
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	—	12:05	8:10	1:42	9:16	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryja	—	—	—	—	9:33	—	7:38
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	—	12:05	8:10	1:42	—	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5:25	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6:15	—	—	—	—	—	—	
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	1:32	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10:35	—	—	—	
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	—	6:17	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2:40	—	—	—	
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	7:37	—	—	Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10	—	—	
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	—	8:00	4:40	—	Do Bełżca	—	—	—	9:15	—	—	—	
Z Bełżca	—	—	—	—	—	4:40	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2:10	6:00	—	10:14	10:44	—	
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44	—	—	8:02	4:33	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. głównego	—	1:56	5:46	—	9:50	10:20	—	
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	—	8:25	5:00	—	Do Brzuchowic (od 12/15 do 10/16) w dni powszednie	—	—	—	3:20	—	—	—	
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	—	8:25	—	—	Do Brzuchowic (od 12/15 do 10/16) co niedziele i święta	—	—	—	2:26	—	—	—	
Janowa	—	—	—	—	9:38	2:45	7:22	Do Janowa	—	—	—	7:18	1:09	6:07	—	

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają bilety do strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 stycznia 1896.
Hotel Imperial.
PP. M. hr Dzieduszycki z Sambora, T. hr. Stadnicki z Gumnisk, K. hr. Seipio z Krakowa, M. Maniewski z Kruży, T. Pohorecki z Dydn, B. Łodziński z Gorlic, M. Popiel z Wasylkow, F. dr. Veit z Beroa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 29. stycznia 1896.		płaca żądająca walutą austr.	
1. Akcje za sztukę.		zł. ct.	zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	223	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	291	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	—
I. emisji.	385	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	260	—
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	109 70	110 40	—
" " 4 1/2% a. w. wyl. z 5% pr.	99 70	100 40	—
" " 4% a. w. wyl. z 6% pr.	96 60	97 30	—
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20	—
" " 4% pr. w. a. w 57 l.	97 50	98 20	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	98 70	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 80	98 50	—
" " 4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20	—
4. Obligi za 100 zł.			
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 60	98 30	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	102 70	—
" " 4 1/2% pr. " "	99 80	100 50	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " "	105	—	—
" " 4 1/2% pr. w. a. " "	99 60	100 30	—
" " 4 pr. w. a. " "	97	97 70	—
" " 4 pr. koronowej	97 20	97 90	—
5. Monety.			
Dukat cesarski	5 66	5 76	—
Napoleon	9 57	9 67	—
Półimperiał	9 75	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 28.	1 31.	—
" " papierowy	1 28.70	1 29.70	—
100 marek niemieckich	59 10	59 60	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. stycznia 1896			
1. Dług państwa.		płacą żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	100.80	101.—	
lut-y-sierpień	100.80	101.—	
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	101.10	101.30	
kwiecień-październik	100.95	101.15	
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.50	150.—	
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.—	149.—	
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	160.—	
" " 1864 po 100 zł.	192.—	193.—	
" " 1864 po 50 zł.	192.25	193.—	
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	157.75	—	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.70	122.90	
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.85	100.05	
2. Obligacye ind. 5 pre. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	—	—	
Galicyi	—	—	
Niższej Austrii	—	—	
Siedmiogrodu	—	—	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pre.	97.15	98.15	
3. Akcye.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.20	173.—	
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	373.—	374.—	
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	815.—	830.—	
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	
Gal. ban. d. h. i. prz. 200 wpl. 40 pr.	—	—	
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—	
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	247.50	248.50	
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	1010.—	1014.—	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	471.—	474.—	
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—	

płaca żądająca		płaca żądająca	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3460.	3430.	—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	293.	294.	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.	138.50	—
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	208.50	210.	—
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.50	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25	—
" " " " 3 pr.	115.50	116.50	—
" " " " 3 pr. em. 1889	117.25	118.	—
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—	—	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.50	98.50	—	—
" " " " po 4 1/2 pr. w	98.50	—	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	100.50	101.	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 101.40	—	—	—
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80	—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70	—
" " " " w 41 l. wyl.	99.50	100.50	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.25	101.25	—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.40	101.40	—
" " po 100 zł. " 1887	—	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—

		płacą żądającą	
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300			
zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75	92.75	
z r. 1884	93.30	99.—	
z r. 1866	—	—	
z r. 1872	—	—	
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—	
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. i pr. 141.75	142.75		
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. 197.50	198.50		
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50	
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. 135.—	138.—		
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw. 27.50	28.50		
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. 23.25	24.25		
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw. 60.25	60.75		
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.20	57.—	
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. 18.25	19.25		
węg. " " po 5 zł. 11.—	11.50		
Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa			
po 10 zł. a. w.	23.50	24.50	
Salma po 40 zł. m. k.	67.—	68.—	
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.—	75.—	
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.) 45.—	46.50		
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—	150.25	
" " 50 zł. a. w.	68.—	72.—	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	52.—	—	
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—	
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—	
London za 10 ft. szt.	121.20	121.55	
Paryz	48 02.5	48.12.5	

L. 16406 (581 3—3)
W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 lutego 1896 za jakąkolwiek bądź cenę licytacya 1/6 i 1/3 z 3/6 części czyli łącznie 1/3 części realności wyk. hip. l. 389 ks. gr. gminy Brzozów objętej Anny Niemczyk własnej na rzecz Szymona Liebera pto 44 zł. 43 ct. z pn.

Cena wywołania 133 zł.
Wadyum 13 zł. 30 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych, ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Festenburg z Brzozowa.
Brzozów, 14 grudnia 1895.

L. 16034 (583 3—3)
Dnia 26 lutego i 27 marca 1896, zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 2/6 części realności w Grabownicy położonej wyk. hip. 110 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Jana Wojnarowicza własnej na zaspokojenie wierzycieli Feiwa Latkiego w kwocie 125 zł.

Cena wywołania 701 zł. 66½ ct.
Wadyum 70 zł. 16 ct.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiony p. Leon Steciak z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 31 grudnia 1895

L. 13583 (587 3—3)
W celu wydobywania na rzecz Salamona Katza resztującej kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Mikołaja Hanaczewskiego syna Wasyla należącej realności whl. 102 ks. gr. gminy Borszów objętej na 510 zł. ocenionej w dniu 24 lutego 1896 i 26 marca 1896 każdym razem o 10 godz. przedpołudniem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.
Przemysły, 9 grudnia 1895.

L. 6341 (582 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 3 lutego 1896 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 9 marca 1896 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Lublińcu nowym, składających się z parcel gruntowych 4843, 4844, 4845 a objętych wyk. hip. 590 ks. gr. tejże gminy i będących własnością Maryi Mystyk a to w celu wydobywania sumy 45 zł. 50 ct. z pn. na rzecz Pihpa i Oleny Pilipeów.

Cena wywołania wynosi 60 zł. wa a zakład 6 zł. aw.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanego wierzycieli jest Wp. Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 25 listopada 1895.

L. 10733 (604 3—3)
Celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w wadowickim c. k. sądzie miejsko delegowanym dnia 27 lutego i 27 marca 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 39 gm. kat. Klecza dolna, Wawrzyńca Kuberi własnej.

Cena szacunkowa wynosi 920 zł. 75 ct. w. a.

Wadyum 93 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biegański w Wadowicach.

Wadowice, 23 listopada 1895.

L. 2916 (608 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Engländera przeciw masie spadkowej Rozalii Silberschütz a właściwie przeciw Antoniemu Konopce pto 460 zł. 50 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniu 7 lutego 1896 o godz. 10 rano licytacja realności w. h. l. 795 gm. Ochotnica objętej, masy spadkowej Rozalii Silberschütz własnej.

Cena wywołania 410 zł. aw.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Krościenko, dnia 23 października 1895.

L. 19689 (616 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 136 zł. 86 ct. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Antoniego Zaleskiego względnie jego spadkob. w Kołomyi pod nr. 416 2/4 położonej wyk. l. 1198/II objętej na dzień 20 lutego i 26 marca 1896 każdym razem na godzinie 10 przedpoł. wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 829 zł. 84 ct. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chce kupienia mający obowiązany będzie kwotę 82 zł. 98 ct. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwala licytacyjna doręczną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną połowę realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Stanbura został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 2 stycznia 1896.

L. 11119 (625 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Albina Kremermanna i Simona Liebermana sumy 660 zł. aw. z pn. licytację realności Antoniego Liseckiego własnej wyk. hip. l. 109 gm. kat. Zużel objętej na dzień 24 lutego 1896 i na dzień 26 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II tut. Sądu.

Cena wywołania 808 zł. 74 ct. aw.

Wadyum 80 zł. 88 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy
Bełz, dnia 19 listopada 1895.

L. 9546 (588 2—3)
W celu wydobywania na rzecz Salamona Katza kwoty 115 zł. z przynależnościami odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 15 ks. gr. gm. Korzelice objętej do Bazylego Borduna względnie jego spadkob. należącej na 1167 zł. ocenionej w dniu 2 marca 1896 i 8 kwietnia 1896 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz z Przemysłu.

C. k. Sąd powiatowy.
Przemysły, 20 września 1895.

L. 13004 (634 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycieli c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likw. we Lwowie a to 26 rat po 6 zł. odbędzie się w tut. sądzie powiat. sprzedaż posiadłości lwh. 266 gm. kat. Iwanie puste objętej, dłużników Anny Grebińczuk, Nykoły i Katarzyny Nikolaiszyn własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 13 lutego 1896 i dnia 16 marca 1896 każdym razem o gd. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sąd.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Józef Zubek z Mielnicy.

Wadyum wynosi 105 zł.

Mielnica, 14 grudnia 1895.

L. 12403 (632 2—3)
W dniach 18 lutego i 17 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja 1/3 części realności w Kubajówce położonej w. h. l. 233 ks. gr. gm. Majdan średni objętej masy egzekucyjnej Wenzla Lang własnej na zaspokojenie pretensyi Benjamina Marmorscha w kwocie 75 zł. 19 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 64 zł. 33½ ct.

Wadyum 6 zł. 43 ct. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruńskiego ek. uot. w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Zarazem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Magdalennę Lang, jako opiekunkę niewiadomemu również z miejsca pobytu małol. Antoniego Langa spadkobier-

cy śp. Wenzla Langa, że celem zastępowania tegoż ostatniego w tej sprawie ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwok. dr. Berlsteina w Delatynie, któremu opiekunka potrzebnej do obrony małol. informacyi udzielić lub innego zastępcę dla małoletniego ustanowić i sądowi go wymienić winna.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 20 listopada 1895.

L. 18395 (633 2—3)
W dniach 27 lutego i 26 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut sądzie publiczna licytacja realności Saula i Hindy Borgenów whl. 1836 księgi gr. Jarosław objętej na zaspokojenie pretensyi Michała Birnbauma w kwocie 200 zł.

Cena wywołania 1560 zł.

Wadyum 156 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Segala w Jarosławiu.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 21 listopada 1895.

L. 7088 (610 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Liskach odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli powiatowej kasy oszcz. w Krakowie w kwocie 56 zł. z pn. w dniu 2 marca 1896 i 13 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 4 w Chrosnej, Franciszka Pietrasa własnej.

Cena wywołania wynosi 950 zł.

Wadyum 95 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Roman Gutowski notaryusz w Liskach.

Liskzi, 28 listopada 1895.

L. 13824 (630 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 3 marca 1896 i dnia 7 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 82 ks. gr. gm. Samonice objętej, Wawrzyńca Machacza własnej na rzecz Kasy Oszcz. w Tarnowie celem zaspokojenia sumy 723 zł. 96 ct., i 263 zł. 53 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 4220 zł.

Wadyum 422 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 6 stycznia 1896.

L. 7924 (642 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzycieli gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwid. we Lwowie w kwocie 6 rat po 7 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w dniu 4 marca 1896 i w dniu 8 kwietnia 1896 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w. h. l. 74 ks. gr. gm. Chojuń objętej, dłużnika Franciszka Kukulskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Kazimierz Goyski w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 9 listopada 1895.

L. 2514 (676 1—3)
C. k. Sąd powiatowy we Fryszaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzycieli spadkob. śp. Jana Godka i ich prawonabywców w kwocie 325 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 30 stycznia 1896 i 27 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności whl. 359 ks. gr. Fryszak objętej we Fryszaku położonej, Sary i Rosner 20 Friedmann, 30 Lambekowej własnej.

Cena wywołania wynosi 550 zł. aw.

Wadyum 55 zł. 50 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej sprzedana będzie.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipot. mogą być przejrzane w kancelarii tut. sąd.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator c. k. not. p. Franciszek Stenzel z Fryszaka.

Fryszak, dnia 17 listopada 1895.

L. 5410 (637 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, że celem zaspokojenia 7 rat pożyczkowych po 100 zł. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi w tut sądzie sprzedaż posiadłości pod lk. 347 w Sokołowie według wykazów 1333, 1332 i 569 gm. kat. Sokołów, dłużników

Mojżesza, Ity i Meilecha Schindelheimów własność stanowiącej, w dwóch terminach dnia 6 marca 1896 i dnia 17 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 500 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. not. Karol Rampelt.

Wyciągi hipoteczne i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Sokołów, dnia 15 października 1895.

L. 12327 (640 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycieli Jana Świdra w kwocie 300 zł. odbędzie się w dniu 9 marca 1896 i w dniu 13 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 70 ks. gr. gm. Ruda objętej, dłużnika Jędrzeja Białka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2435 zł.

Wadyum 243 zł. 5 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 27 listopada 1895.

L. 11128 (629 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 10 marca 1896 i dnia 13 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 114 ks. gr. gm. Tonia objętej Markusa i Chany Fertigów własnej na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 656 zł. 87 ct.

Wadyum 205 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Szancer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 13 stycznia 1896.

L. 12249 (639 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycieli Jana Dutkiewicza prawonabywcy Izraela Brennera w kwocie 26 zł. 50 ct odbędzie się w dniu 10 marca 1896 i w dniu 14 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności whl. 409, 751, 752 i 753 ks. gr. gm. Ropczyce objętych, dłużników Wojciecha Stachnika, Maryanny Stachnikowej względnie Jędrzeja Dartaka, Maryanny Dartakowej, Jana Sulisza i Józefa Pawlusa własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 23 listopada 1895.

L. 13726 (631 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 11 marca 1896 i dnia 10 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 209 ks. gr. gm. Radgoszcz objętej, Jana Fijała własnej na rzecz gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 186 zł. 52 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 18 stycznia 1896.

L. 73105 (510 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w egzekucyjnej sprawie Leopolda Standa przeciw Adolfowi vel Aronowi Bodekowi o zapłaceniu 1500 zł. z pn. odbędzie się w tus. sali rozpraw dnia 26 marca 1896 i dnia 23 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 z rana publiczna egzekucyjna licytacja tej jednej trzeciej części realności pod lk. 143 m. we Lwowie, objętej wyk. hip. l. 121 srodm. ks. gr. dla kat. gminy m. Lwowa, która powyższej pretensyi za hipotekę służy, a to na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej a na drugim niżej tejże.

Cenę wywołania stanowi suma 5057 zł. 60 ct.

Wadyum wynosi 506 zł. i ma być w gotówce, w książeczce gal. kasy oszczędności lub wartościowych papierach pupilarne bezpieczeństwo dających.

Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i resztę warunków można w tus. Registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla nieznanego wierzycieli jest adw. dr. Aschkenasy a tegoż zastępcą adw. dr. Rosmarin.

Lwów, dnia 11 stycznia 1896.

L. 60807 (656 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek prośby dr. Władysława Balko de praes 30 sierpnia 1895 l. 49749 celem zaspokojenia pretensyi 800 zł. z pn. dozwolił egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy majątności Leśniczówka w powiecie Unhowskim położonej, wyk. hip. l. 792 c. k. Sądu krajowego we Lwowie dla większych posiadłości objętej, do Mayera Remera, względnie tegoż masy spadkowej należącej, powyższej pretensyi za hypotekę służącej na rzecz dr. Władysława Balko.

Licytacja ta odbędzie się w dniach 23 kwietnia i 28 marca 1896 każdym razem o godz. 11 przedpołudniem w sali rozpraw c. k. Sądu krajowego we Lwowie, i na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi cena oszacowania sądowego w kwocie 19274 zł. aw. a wadyum kwotę 1927 zł. 40 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej majątności i warunki licytacyjne są pozostawione do przeglądu i brania odpisów w Registraturze c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Samuela Rapaporta i Sachera Ber Sacka i dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po 20 października 1895 tj. po dniu uskutecznionego uzupełnienia wyciągu hipotecznego uzyskali na sprzedaż się mającej majątności wpis prawa zastawu lub w ogóle inne prawo rzeczowe, lub uzyskać na takowej mają, w końcu tych wierzycieli, którym powyższa uchwała licytacyjna lub jakakolwiek późniejsza w tej sprawie należycie doręczona być nie mogła ustanowiony został kuratorem adw. dr. Fränkel z substytucją adw. dr. Rozmarina we Lwowie. Lwów, dnia 11 stycznia 1896.

L. 27730 (204 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Chaima Billera sumy 600 zł. w. a. z pn. licytację 7/18 części realności Herscha Handelsmana własnej wyk. hip. 297 gminy Jaraczów nowy objętej na dzień 20 maja 1896 i na dzień 17 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 1788 zł. 85 ct. a. w. Wadyum 178 zł. 89 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Soroch.

Lwów, dnia 16 grudnia 1895.

L. 6690 (643 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 4 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Salomona i Dassy Schächterów w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 285 gminy katastralnej Wiśnicz objętej, dłużnika Michała Trylińskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 marca i 16 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge ces. król. notaryusz w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 25 zł.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wiśnicz, 12 grudnia 1895.

L. 27967 (603 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemysłu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Maryi Olejnik urodzonej Terendy o zapłatę a to 7 ej dnia 1 lutego 1893, zapadłej raty 21 zł. 84 ct., z 8 proc. od 1 lutego 1893, 8-iej dnia 1 sierpnia 1893 zapadłej raty 21 zł. 28 ct. z 8 proc. od 1 sierpnia 1893, 9-tej dnia 1 lutego 1894 zapadłej raty 20 zł. 72 ct. z 8 proc. od 1 lutego 1894, 10-tej dnia 1 sierpnia 1894 zapadłej raty 20 zł. 16 ct. z 8 procent. od 1 sierpnia 1894 bieżącymi odsetkami i kosztami w kwocie 10 zł. 87 ct. odbędzie się dnia 13 marca 1896 i dnia 10 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 4 przymusowa sprzedaż realności w Nowosiólkach położonych, wyk. hip. l. 36 i 37 objętych, dłużniczki Maryi Olejnik urodzonej Terendy własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota co do realności lwh. l. 36 kwota 300 zł. zaś co do realności lwh. 37 kwota 795 zł.

Wadyum zaś 10 proc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Niemczyńskiego w Przemysłu z substytucją adwokata dr. Hil-lela.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Sąd powiatowy deleg. miej.

Przemysłu, 30 września 1895.

Konkursa.

L. 231 (579 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada dozorczych z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1873 l. 98 dz. pp. zastrzeżoną, wnieść należy włącznie do 28 lutego 1896 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu obwodowego Wadowice, 21 stycznia 1896.

L. 988 (563 3—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta sądu powiatowego w Brzesku rozpisuje się konkurs z terminem do 14 lutego 1896.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta, wnieść należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego Kraków, 23 stycznia 1896.

L. 165 (646 2—3)

Na podstawie uchwały Rady gminnej król. woln. miasta Gródka z dnia 20 stycznia 1896 roku rozpisuje się niniejszym konkurs celem obsadzenia posady kasyera przy kasie miejskiej w Gródku.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. prawem obywatelstwa austriackiego,
2. metryką urodzin, wykazującą iż nie przekroczyli 40 roku życia,
3. świadectwem moralności,
4. świadectwem zdrowia,
5. znajomością języków krajowych i niemieckiego,
6. świadectwem z egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednoroczną praktyką przy kasie rządowej albo Wydziału krajowego.

Z posadą tą która na przeciag pierwszego roku nadaną zostanie prowizorycznie, połączoną jest stała płaca 700 zł. oraz dodatek za prowadzenie kasy pożyczkowej w rocznej kwocie 100 zł.

Podanie należycie udokumentowane o nadanie tej posady należy wnieść najdalej do końca lutego 1896 r. do tutejszego magistratu.

Magistrat król. wol. miasta Gródek, 24 stycznia 1896.

L. 26828 (644 2—3)

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. wyższej szkole realnej w Stanisławowie ogłasza się niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 1 marca 1896.

Do tej posady są przywiązane wszelkie obowiązki sługi szkolnego a zatem także obowiązki stróża domowego, jako to: rabanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, obsługa, utrzymywanie czystości zewnątrz i wewnątrz budynku szkolnego i t. d. są z nią połączone: płaca etatowa 250 zł. wa. dodatek aktywny 62 zł. 50 ct. i w miarę możliwości wolne pomieszkowanie w budynku szkolnym.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, udowodnić świadectwem wystawionem przez lekarza rządowego potrzebę do pełnienia obowiązków służbowych uzdolnienie fizyczne, zaś świadectwem moralności wydanem przez właściwą zwierzchność gminną i urząd parafialny, swe zachowanie się, jeśli nie jest w służbie publicznej.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenty i w dowody wykazujące wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, należy wnieść w powyższym terminie konkursowym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce Dyrektora c. k. szkoły realnej w Stanisławowie, a to jeśli kompetent jest w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. pp. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat Władzy wojskowej, uprawnia-

jący ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni także inni ukwalifikowani kompetenci.

Lwów, d. 14 stycznia 1896.

Za c. k. Namiestnika:
Bobrzyński.

L. 61 (635 2—3)

Nowotarski Sąd powiatowy przyjmuje natychmiast dwóch pisarzy z pięknym szybkim pismem, mianowicie jednego z czynnościami hipotecznymi obznajomionego, a drugiego dokładnie obznajomionego z manipulacją sądową, obydwóh za wynagrodzeniem miesięcznym po 30 zł. względnie 36 zł.

Świadcetwo wymagane
Nowy targ, 24 stycznia 1896.

L. 863 (654 2—3)

Celem obsadzenia jednej posady c. k. oficjała rachunkowego w X klasie rangi względnie ek. asystenta rachunkowego XI klasie rangi z systemizowanymi poborami w Departamencie rachunkowym galic. c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca lutego b. r.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie. Prezydium c. k. Namiestnictwa. Lwów, 25 stycznia 1896.

Upadłości.

L. 20274 (617 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w miejsce c. k. rady sądu krajowego Kolba, komisarzem konkursowym upadłości Izaka Schulima Teichera w Kołomyi c. k. radcę sądu krajowego Buczackiego. Kołomyja, 7 grudnia 1895.

Kuratele.

L. 47812 (566 3—3)

Józefa Gładyszowa lat około 70, właściciela Gorzka wa w powiecie Wielickim uznana za niedołężną na umyśle a kuratorem ustanowiony dr. Stanisław Belcikowski starszy radca skarbowy w Krakowie. Kraków dnia 10 stycznia 1896.

L. 12301 (580 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Maryę Rublowską wdowę po Wasylu z Lisowice uznano za marnotrawczynię. Bolechów, dnia 22 listopada 1895.

L. 80060 (645 2—3)

Adolf Wagner rodem z Bochni, technik zamieszkały we Lwowie uznany umysłowo chorym. Kuratorem Jan Franuszkiewicz w Kołomyi.

C. k. Sąd powiat. miej. del. S. I
Lwów, dnia 12 grudnia 1895

L. 20761 (624 2—3)

Dla obłąkanego Jacentego Ratajskiego z Ujścia solnego ustanowiono kuratorem brata Aleksandra Ratajskiego.

Sąd deleg. miejski
Kraków, 8 listopada 1895.

L. 23426 (605 2—3)

Osafat Bojko z Œwitowej uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Onufrego Bojko z Œwitowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 11 grudnia 1895.

L. 6866 (609 2—3)

Wasyl Tiutiunyk w Żelcie marnotrawcą; kurator Stefan Tiutiunyk w Żelcie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 24 stycznia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9700 (584 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Jana Serafinę z Wiewiórki niewiadomo gdzie przebywającą, że Faustyn Krzystyniak z Wiewiórki wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 30 zł. z pn. pod dniem dzisiejszym, że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 stycznia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i dla kuratora w osobie przełożonego gminy Wiewiórki ustanowiono i wzywa tegoż Jana Serafinę, by do powyższego terminu albo osobiście się stawił, albo temuż kuratorowi potrzebnej informacji do obrony swych praw udzielił, albo wreszcie innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej zle skutki zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 23 listopada 1895.

L. 6439 (589 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chieła Eisenberga, że Towarzystwo kredytowe oszczędności dla handlu i przemysłu w Radomyślu wytoczyło przeciw niemu i Genndli Eisenberg pozew do l. 6439.895 o 90 zł. na który termin na 25 lutego 1896 do rozprawy drobiazgowej wyznaczono i kuratorem dla Chieła Eisenberga Władysława Krasickiego w Radomyślu ustanowiono.

Ma zatem Chiel Eisenberg temuż kuratorowi potrzebnych informacji udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wymienić.

Radomyśl, dnia 20 lipca 1895.

L. 14052 (593 3—3)

Tarnobrzski Sąd zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gładę, że Chiel Greissman wniósł przeciw niemu pozew de praes 4 grudnia 1895 l. 14052 pto 26 zł. 5 ct na który termin na dzień 20 lutego 1896 o godz. 9 rano, wyznaczono, ustanawiając dlań kuratorem p. dr. Rebenę w Tarnobrzegu.

Wzywa się zatem Jana Gładę, aby przed terminem kuratorowi udzielił informacji lub innego zastępcę prawnego obrał, gdyż inaczej zle skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, dnia 23 grudnia 1895.

L. 8689 (381 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Łysonia, że wskutek podania hipotecznego Katarzyny Kluskowej de praes. 19 listopada 1895 l. 8689 ustanowiono dla niego kuratora ad actum p. Romana Armatysa kandydata notaryalnego w Andrychowie. Andrychów, 28 listopada 1895.

L. 370 (571 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Plessera, że na prośbę pierwszego galic. Towarzystwa zaliczkowego dla przemysłu i związku wierzycieli w Stanisławowie wydano przeciw niemu dnia 9 listopada 1895 l. 24555 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. S. Blausteinowi z zastępstwem tut. adw. dr. M. Buczyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należycie udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze. Stanisławów, 11 stycznia 1896.

L. 155 (490 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia H. Eichnera z miejsca pobytu nieznanego, że Chana Fränkel przeciw niemu i Ariemu Ringel o zabezpieczenie sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwala z dnia 8 stycznia 1896 l. 155 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 8 stycznia 1896.

L. 156 (491 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia H. Eichnera z miejsca pobytu nieznanego, że Chana Fränkel przeciw niemu i Ariemu Ringel nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 400 zł. wa. z pn. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwala z dnia 8 stycznia 1896 l. 156 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 8 stycznia 1896.

L. 7314 (598 2—3)

Zawiadamia się Abrahama Neufelda z miejsca pobytu nieznanego, że firma handlowa R. Leinau w St. Meuse wniosła przeciw niemu skargę pod dniem 16 lutego 1895 l. 1386 o zapłatę 240 frk. z pn. którą do postępowania sumarycznego wedle prawa handlowego zadekretowano i do rozprawy ponowny termin na dzień 27 lutego 1896 wyznaczono, zaś dla pozwanego kuratorem adw. dr. Chodackiego z Nowego Sącza ustanowiono, któremu też pozwany wszelkich środków do obrony swych praw potrzebnych dostarczyć, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać winien.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 7 września 1895.

L. 15078 (576 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Herscha Chatzel, że celem doręczenia uchwały ts. z dnia 1 lipca 1895 l. 11491 Chaimowi Herschowi Chatzel i tow. pto załagłości podatkowych 89 zł. 55 ct. wa. z pn., kuratorem ad actum p. adwokata dr. Sygalla Tarnopolu, zastępcą tegoż adw. dr. Lieblingera ustanowiono i że zarządono doręczenie tej uchwały wymienionemu p. kuratorowi.

Tarnopol, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 5601 (607 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Węglarza, iż Mojżesz Engländer z Krościenka wniosł przeciwko niemu skargę o zapłacenie kwoty 60 zł. 20 ct. wa., na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 lutego 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono, kuratorem dlań Walentego Gabrysia ze Szczawnicy, ustanowiono, rzeczą zatem jego jest kuratorowi potrzebną informację udzielić lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

Krościenko, dnia 19 grudnia 1895.

L. 706 (499 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku w sprawie Menaschego Iroma i Chany Fraenklowej przeciw Mojżeszowi Engländerowi pto 93 zł. 96 ct. ustanawia dla nieobecnego Mojżesza Engländera kuratorem p. adw. dr. Flakowicza a zastępcą tegoż p. adw. dr. Beudla.

Zawiadamiając o tem Mojżesza Engländera wzywa się go, by osobiście bronił się, lub sobie innego prawnego zastępcę ustanowił, albowiem za złe skutki sam odpowie.

Sanok, dnia 17 stycznia 1896.

L. 26566 (498 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyśle wzywa Jana Stocka względnie jego prawonabywców, aby prawa swoje do przechowanej w masie popularnej Jana Stocka książeczki lwowskiej kasy oszczędności nr. 18795 na 10 zł. 18 ct. im służyć mogące w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia trzeciego edyktu tem pewnie wykazali, bo inaczej powołana książeczka Skarbowi Państwa będzie wydana.

Przemyśl, dnia 30 września 1895.

L. 48257 (461 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na żądanie Justyny Kamińskiej i Maryi Szymkowiak, postępowanie w celu umorzenia poświadczenia kasy oszczędności miasta Krakowa na zastaw walorów z daty Kraków 6 grudnia 1890 nr. 23535 na zaliczkę 50 zł. na nazwisko Józefa Kamińskiego wystawionego, wzywa każdego posiadacza tego poświadczenia, aby je w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” licząc, tem pewnie złożył, iże w przeciwnym razie poświadczenie to na ponowne żądanie Justyny Kamińskiej i Maryi Szymkowiak za pozbawione wszelkiej mocy uznane a Kasa Oszczędności miasta Krakowa temuż odpowiedzialną nie będzie.

Kraków, 20 grudnia 1895.

L. 34534 (463 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Leona Hellera, że w sporze sumarycznym firmy Leonhardt i spółka przeciw niemu o 147 Mk. 55 fen. wal. niem. wyrok wydany został i doręczenie takowego zarządzone zostało do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Kriegera, z substytucją adw. dr. Betta w Krakowie.

Wzywa się Leona Hellera, aby albo ustanowionemu kuratorowi informacji udzielił albo innego zastępcę prawnego ustanowił i tego Sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisać musi.

Kraków, dnia 13 grudnia 1895.

L. 46704 (462 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zarządzając postępowanie w celu umorzenia książeczki wkładowej Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku nr. 688/2245 2010 na imię Gminy Jaworsko wystawionej a na kwotę 47 zł. opiewającej, wzywa każdego posiadacza tej książeczki, aby ją w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędzie „Gazecie Lwowskiej” w tut. Sądzie okazał, gdyż inaczej książeczka ta na ponowne żądanie, za umorzoną i mocy prawnej pozbawioną uznana będzie.

Kraków, 6 grudnia 1895

L. 44029 (467)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że w dniu 14 listopada 1895 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo Zaliczkowe w Chrzanowie”, że na Walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa

Zaliczkowego w Chrzanowie na posiedzeniu z dnia 21 marca 1895 zatwierdziło uchwałę Rady nadzorczej powziętą na posiedzeniu z dnia 20 lutego 1895 względem otwarcia filii tego Towarzystwa z siedzibą w Jaworznie z tem nadmienieniem:

1. istnienie filii weźmie początek w dniu zaprotokołowania jej firmy w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych;

2. firma jej opiewa: „filia Chrzanowskiego Towarzystwa zaliczkowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ogran. zón w Jaworznie”;

3. siedziba filii jest gmina Jaworzno,

4. celem filii jest dostarczanie członkom gotowych pieniędzy do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, a zakresem działania eskontowanie weksli, reeskontowanie takowych, udzielanie pożyczek na obliki lub zastawy, przyjmowanie wkładów na procent i zaciąganie pożyczek.

5. czas trwania filii jest nieograniczony

6. filia założona jest na zasadzie ograniczonej poręki (Nr. 76 ustawy z 9 kwietnia 1873).

7. zarząd szczegółowy filii sprawuje Dyrekcja i Rada Nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, zarząd zaś ogólny podlega walnemu zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie

8. Obwieszczenia ustaw i statutem wymagane ogłaszane będą wywieszeniem obwieszczenia na gmachu sądowym w Jaworznie tudzież na budynku, w którym mieści się biuro filii, tylko bilans roczny będzie ogłaszany w jednym z dzienników polskich w Krakowie wychodzących.

9. Zarząd filii objawia swą wolę na zewnątrz przez wspólny podpis dyrektora-kasyera Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie i Prokurzysty lub pełnomocnika dla filii ustanowionego, którzy poniżej wyciągnięcia stampili całą firmę filii Towarzystwa w § 1 wyrażoną zawierającą nazwiska swe podpiszą.

10. Firmę filii Chrzanowskiego Towarzystwa Zaliczkowego w Jaworznie podpisywać będzie p. Józef Janowski dyrektor Kasy Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie w ten sposób, iż pod słowami stampilił wyciąniętymi „Filia Chrzanowskiego Towarzystwa Zaliczkowego stow. zarejestr. z odpowiedzialnością ograniczoną w Jaworznie swoje nazwisko „Janowski” podpisze.

Kraków, 22 listopada 1895.

L. 25481 (574)

C. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislaw wird bekannt gemacht, dass unter Einem dem: hg. Registerführer aufgetragen wurde in das Register für Erwerbs- und Wirtschafts-Genossenschaften die Firma „Credit-Verein für Handel und Gewerbe in Ottynia, registrierte Genossenschaft mit beschränkter (5 facher) Haftung“, in polnischer Sprache „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Ottynii, zarejestrowane Stowarzyszenie z ograniczoną (5-krotną) poręką“. Das Unternehmen beruht auf dem am 14 November 1895 zu Kolomea errichteten Statute.

Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Credit Geschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern zur Förderung ihres Standes vorzüglich ihres Handels und Gewerbes nötigen Geldmittel im Wege des gemeinschaftlichen Crediten.

Der Vorstand bilden: Hersch Simon Zwiebel, Naftali Lemberg, Osias Horowitz und Melch Zwiebel.

Bekanntmachungen und Erlasse in Genossenschafts-Angelegenheiten müssen wenigstens von 2 Vorstands-Mitgliedern unterzeichnet sein und geschehen die eiben durch öffentliche Anschläge, die h können sie auch durch die öffentlichen Blätter erfolgen.

Ein Geschäfts-Antheil ist auf den Betrag von 25 fl. (zwanzig fünf Gulden) festgesetzt und ist entweder gleich beim Eintritt im vollen Betrage oder in 10 (zehn) aufeinander folgenden gleichen Monats-Raten seit der Aufnahme in die Genossenschaft gerechnet in die Genossenschafts-Casse einzuzahlen.

Stanislaw, am 16 Dezember 1895.

L. 1135 (511 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Chaima Wolfa Kaminera przeciw Jakubowi Modlingerowi i tow. o 30 zł. wa. adw. dr. Łozińskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Modlingera i zawiadamia go z wzywaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służąc kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, 11 stycznia 1896.

L. 27167 (573 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Friedl de Friedrichsberg i Emilię Wyszyńską tudzież niewiadomych ich spadkobierców iż na dniu 11 grudnia 1895 l. 27167 wniosli Emil, Artur i Oskar hr. Potoccy, właściciele dóbr Tyśmienica, Pod-

pieczary, Klubowce podanie o wdrożenie po myśli § 118 i 119 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne względem w stanie biernym dóbr Tyśmienica whl. 301 jako na karcie głównej, zaś dóbr Podpieczary whl. 90, Klubowce whl. 159 jako na kartach ubocznych księgi tut. c. k. sądu obwodowego objętych zainstalowanej na podstawie instrumentu kaucyjnego przez Klementynę hr. Międzyńską z powodu zawrzeć się mających ślubów małżeńskich między c. k. kapitanem Janem Friedl de Friedrichsberg a Emilią Wyszyńską dnia 18 marca 1843 do l. 189262 zeznanego sumy kaucyjnej 6000 zł. M. kon. z obowiązkiem płacenia od tej sumy rocznie procentów 300 zł. m. kon. na polepszenie utrzymania małżonki i na rzecz Emilii Wyszyńskiej na wypadek jej owdowienia.

Wskutek tego wzywamy niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Friedl de Friedrichsberg i Emilię Wyszyńską, tudzież niewiadomych ich spadkobierców, by w terminie jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu liczyć się mającego tem pewnie swe prawa do wyzpowadanego ciężaru hipotecznego zgłosili, iże w przeciwnym razie na prośbę wyzwymionych podających wykreślenie tego ciężaru nastąpi.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Friedl de Friedrichsberg i tychże niewiadomych spadkobierców, ustanowiliśmy kuratorem ad actum tut. adw. dr. Michała Fischlera z zastępstwem adw. dr. Sokala, wzywamy zatem, by temuż wcześniej do obrony ich praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił iże w przeciwnym razie sami sobie skutki z zaniedbania wynikłe przypisać będą winni.

Stanisławów, 4 stycznia 1896.

L. 538 (575 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powódki Reisli Grünspann o 87 zł. 53 ct. aw. z pn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Tomasza Czajkowskiego kuratorem adw. dr. Busia, substytutem tegoż adwokata dr. Steca i zawiadamia nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, 16 stycznia 1896.

L. 13583 (503 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Ilka Kulnicza że ustanowiono kuratorem p. dr. Sterna adw. w Gorlicach, celem doręczenia temuż rezolucji z dnia 26 listopada 1894 l. 14492, mocą której Sema Kiec za właściciela 1/2 ciała hipot. lw. 9, 1/5 części ciała hip. lw. 129 i 2/8 części ciała hip. lw. 157 w Radocynie wpisany został.

Gorlice, 11 grudnia 1895.

L. 10678 (507 1-3)

Przebywającego w Ameryce Jana Rygla z Deszna wzywa się, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku po s. p. Maryi Rygel się zgłosił, inaczey bowiem pertraktacya spadku z ustanowionym dlań kuratorem Pawłem Rygłem z Królka polskiego przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 20 grudnia 1895.

L. 741 (537 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Modlingerowi że przeciw niemu został dnia 5 stycznia 1896 do l. 741 na rzecz Ch. F. Kaminera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Modlingera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Dziubińskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Sołowijskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Jakóba Modlingera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczey ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 11 stycznia 1896.

L. 15211 (526 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczyszynie oznajmia z życia i miejsca pobytu nieznanego Ilkowi Janikowi, że dnia 22 listopada 1894 do l. 1946 Wigdor Romer prośbę o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu przeciw niemu o zapłacenie kwoty 25 zł. wniosł i że dla niego Petra Genik Antoszyn z Bereszowa niżnego kuratorem ad actum ustanowiono

Wzywa się więc, by temu kuratorowi środków wodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczyszyn, 12 września 1895.

L. 7988 (517)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1895 wpisano w rejestrze dla spółek zarob-

kowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“, w Białej z niograniczoną poręką sądowinie zarejestrowane, iż w miejsce dotychczasowego dyrektora stowarzyszenia Wojciecha Gajczaka przez nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniu 28 listopada 1895 odbyte, p. Łukasz Czermak, właściciel realności w Białej dyrektorem wybrany i jako taki pod firmą tegoż stowarzyszenia „L. Czermak“ podpisywać będzie.

Wadowice, 28 grudnia 1895.

L. 149 (516 1 3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Izaka Ascheima przeciw Janowi Czepielowi i z pobytu nieznanemu o 67 zł. dla tegoż Jana Czepiela kuratorem adw. dr. Mieczysław Gałęcki ustanowionym został.

Tarnów, 9 stycznia 1896.

L. 447 (514 1-3)

C. k. obwodowy jako Trybunał handlowy w Jasle zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Henię Bergerową, że przeciw niej wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach pozw de praes 18 stycznia 1896 l. 447 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 stycznia 1896 l. 447 doręczony został ustanowionemu dla teje kuratorowi adw. dr. Steinhausowi ze substytucją adw. dr. Chwaliboga w Jasle i poleca jej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Jasło, dnia 18 stycznia 1896.

L. 308 (599 1-3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kaźmierzę, Maryę, Waleryę i Stanisława Kołodziejskich Kalmana Pfeffera, Michała Laskowskiego, niewiadomych spadkobierców Bronisława Marynowskiego, Józefa Marynowskiej, Tadeusza Ozaystowicza, Franciszki Tumowej, Chai Sary Kliment, dr. Hermana Daniela, Anny Grünspan, Wincentego Ozaystowicza, że w sprawie konwokacyi wierzycieli hipotecznych majetności Gumńska fex kuratorem adw. dr. Kronhelma dla nich ustanowiono i wzywa ich, aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, albo innego pełnomocnika wymienili.

Tarnów, 9 stycznia 1896.

L. 571 (590 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu niżej wymienionych, że celem doręczenia im tusadowych uchwał tabularnych a to:

Rozalii Hawryluk z 5 lutego 1894 l. 16801;

Jagnie Szmigowskiej z 19 stycznia 1894 l. 17;

Ilkowi Bliżniuk z 15 maja 1894 l. 6146;

Hryciowi Baran z 4 kwietnia 1894 l. 4137;

Józefowi Michalcuk i Stefanowi Michalcuk z 3 września 1894 l. 13142;

Fedkowi Gudziuskiemu z 2 września 1894 l. 3129;

Hawryłowi Parij z 30 listopada 1894 l. 17937;

Janowi Weis z 22 czerwca 1894 l. 5823 i z 5 listopada 1894 l. 17172;

Maryi Zuzak z 30 kwietnia 1894 l. 5910;

Maryi Krasota z 8 maja 1895 l. 6653 i z 9 maja 1895 l. 6654;

Kseńce Kostolowicz z 4 maja 1895 l. 6156;

Iwanowi Zwarycz z 5 marca 1894 l. 16596;

Hanusce Feduń z 29 czerwca 1895 l. 9223;

Andrzejowi Koszyńskiemu z 29 czerwca 1895 l. 10009;

Dmytrowi Krasota z 21 lipca 1895 l. 10508, kuratorem Piotra Bugla z Radziechowa, zaś

Ilkowi Okos, Annie Okos i Iwanowi Okos z 16 września 1893 l. 12427;

Annie Baran i Iwanowi Okos z 28 lipca 1893 l. 10327;

Jankłowi Floh z 17 sierpnia 1894 l. 12354, kuratorem adwokata dr. Altera z Radziechowa ustanowiono i tymże powyższe uchwały doręczono.

Radziechów, 16 stycznia 1896.

L. 778 (546 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej skarb państwa przeciw Gustawowi Piotrowi Piotrowskiemu o 99 zł. 99 ct. dla spadkobierczyni ostatniego Anny Piotrowskiej z pobytu niewiadomej kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego z substytucją adw. dr. Jana Steca ustanowił.

Tarnów, 16 stycznia 1896.

L. 52 (595 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd górniczy zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Jastrzębskiego i Fryderyka Augusta Romsbotów Isherwood, że celem zastępowania ich w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratury Skarbu imieniem Skarbu Państwa przeciw Karolowi Diener o zapłacenie zaległości podatkowych w kwocie 1485 zł 15 ct. ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Budzynowskiego ze sub-

stytucją adwokata dr. Aleksandrowicza w Samborze i doręczono ustanowionemu kuratorowi ich imieniem uchwałę z dnia 6 października 1894 l. 64 względem intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla rzeczonych zaległości podatkowych w stanie biernym pola górniczego „Fryderyk“ i różnych praw jako nadciężarów na tem polu górniczym na rzecz Karola Diener hypotekowanych.
Sambor, 4 stycznia 1896.

L. 394 (596 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jasle zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hanię recte Henię Bergerową, że przeciw niej wniósł Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach pozew de pr. 16 stycznia 1896 l. 394 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 75 zł. wa z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 stycznia 1896 l. 394 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi

adwokatowi dr. Steinhausowi ze substytucją adw. dr. Chwaliboga w Jasle i poleca jej aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Jasło, dnia 18 stycznia 1896.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Ulica Wałowa l. 2. róg placu Maryackiego pierwsze piętro. Wielka wyprzedaż mebli obrazów, porcelan antyków, makat, bronzów, niśców. Ceny przystępne. Otwarte codziennie od godziny 10 do 5 po południu. 162

Poszukuje się lokalu w śródmieściu na pierwszym piętrze, widnego z światłem północnym, składającego się najmniej z 7 pokoi, przedpokoju, dużych i dość wysokich. Oferty, ul. Teatralna nr. 10 pierwsze piętro. 164

Poszukuje się stałego odbioru 4 do 5 tysięcy liter mleka, codziennie z folwarku pół godziny od Lwowa położonego, po bardzo przystępnej cenie. Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr Łaszkowski murowane, poczta Lwów-Podzamcze. 161

Na paczki! Smalec węgierski, znakomity, bezwonny, 1 kilogr 70 ct., oraz wyborowe konfitury, róże, maliny, porzeczki, wiśnie, czerechy, jedynie w handlu korzennym Leonarda Soleckiego we Lwowie, przy ul. Batorego l. 2. 52

Wielki wybór najnowszych orderów i tur kotylionowych porządki tańców, mazurek do bukietów, maski karnawałowe, kalendarze po znionych cenach poleca **A. Jona, Lwów, Krakowska l. 5.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą. 160

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozbawiona środków do utrzymania, prosi o łaskawą pomoc, Lwów, Ryzaków 22.

Pracownia sukien damskich i nanka kroju Maryi Chomiczkiej wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 30.

Jedyne nieszkodliwe są tutaj wyroby S. W. Niemajowskiego odznaczane medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Do wydzierżawienia

pod bardzo korzystnymi warunkami 1) dwa folwarki $\frac{3}{4}$ mili od Lwowa o przestrzeni przeszło 1200 morgów, z czego około 250 morgów najlepszej nadpętlwianiskiej łąki i 2) dwa znaczniejsze majątki w powiecie Rohatyńskim. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adwokatów dr. dr. Aleks. i Zyg. Lisie wieżów (Lwów, Kościuszki 16). 132

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne Hamel i Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny), podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1895 zastawy i papiery wartościowe, dnia 3 i 4 lutego 1896 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę sprzedane zostaną.
UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.
Lwów, dnia 1 stycznia 1896.

Z drukarni Wł. Łowińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera.

(Zarządca Wł. J. Weber)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem“
przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Hallckim l. 1.



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okularów, ewikiery, lornety, barometry, cieplomierze. — Reparaacje najrychlej i najtaniej. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji odwrotnie. Adres: Optyk Kopernicki. Lwów, plac Hallcki l. 1 naprzeciw Banku hipotecznego.

BIURO EQUITABLE
ulica Czarnieckiego l. 4 8
udziela wyjaśnień co do nieprzebiegniętej przez kadus inne T. warzytwa tożsącej zysku przez ubezpieczających licytacyjnych.

Einladung.

Der Aufsichtsrath des Handels- und Gewerbevereines in Podhajce, registrirte Genossenschaft mit beschr. 5-facher Haftung, ladet hiemit die Hrrn. Genossenschaftsmitglieder zu der am 5 Februar l. J. um 10 Uhr Vormittags im Genossenschaftslocale Nr. 133 in Podhajce abzuhaltenden III. ordentlichen Generalversammlung höflichst ein.
Der Aufsichtsrath des Handels- und Gewerbevereines in Podhajce reg. Genossenschaft mit beschr. 5-facher Haftung.

Podhajce, 27 Jänner 1896.
Schriftführer Der Vorsitzende
Jacob Schorr. Majer Eisenberg.

Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht des Vorstandes pro 1895.
2. Ertheilung des Absolutiums an den Vorstand und Aufsichtsrath.
3. Beschlussfassung über Vertheilung des Reingewinnes.
4. Neuwahl von 4 Aufsichtsräthen gemäss §. 24 d. Statutes.
5. Sonstige Anträge.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Lwowie zaprasza Członków na II. walne zgromadzenie, które odbędzie się w dniu 12 lutego 1896 o godz. 11 przed południem w lokalu Towarzystwa 171

Licytacja

W zakładzie galwanicznym śp. Henryka Rosenbuscha, ul. Kopernika l. 16 na dole, od 3 lutego 1896 począwszy, codziennie aż do ukończenia. 170
Zarząd masy rozbirowej.

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, $\frac{1}{2}$ kilo zł. 1 ct. 20 poleca codziennie świeże 14

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Foncière, Peszteński Zakład Ubezpieczeń

zakończony 1864 r.

uprawia obok ubezpieczeń w dziale ogniowym, życiowym, transportowym i ubezpieczeń szyb od stłuczenia,

ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków

po nader niskich premiach i pod najliberalniejszymi warunkami. Ubezpieczenie dotyczy wypadków tak w zawadzie jak i po za takowym wydarzonych w podróży i t. p. Ubezpieczenia dla stowarzyszeń i korporacji za szczególnym rabatem.

Przykład: Adwokaci, urzędnicy biurowi, kupcy, nauczyciele płacą za ubezpieczenie koron 10 000 na wypadek śmierci, koron 10 000 na wypadek trwałego kalectwa i koron 5 wynagrodzenia dziennego na wypadek przemijającej niezdolności do zarobkowania za 1 rok koron 28. Przy zawarciu ubezpieczenia na lat 10 z roczną opłatą premii 25 pre. opustu, a więc rocznie tylko koron 15-75. Dla osób, które skutkiem zawodu swojego narażone są na większe niebezpieczeństwo, jak: budowniczy, inżynierzy, leśnicy, oficerowie, osoby zatrudnione przy przemyśle naftowym, drzewnym i t. d., premia sankowo się podwyższa.

Bliższych wyjaśnień udziela ci

Generalna Agencja we Lwowie, ul. Kościuszki 5.

Agenci, zastępcy i akwizytorowie we Lwowie i na prowincję znajdują po odpowiedniej krótkiej informacyi korzystne zajęcie otrzymując po krótkiej a udalej próbie stałą płacę miesięczną.

Zgłoszenia ustne lub pisemne osób posiadających odpowiednie zażomości, przyjmuje generalna Agencja we Lwowie. 165

Pomiędzy naturalnymi wodami szczawowymi zajmuje

Woda Krondorf'ska
alkaliczna szczawa
podług analiz naszych pierwszych powag jakościowo naczelne miejsce.

Główny skład na Galicyę posiada firma

Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

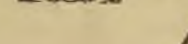
Głównie zastępcstwo dla Galicyi

L. Lityńskiego

handel farb i materiałów
Lwów, Grand Hotel

Filia składu nafty
ul. Czarnieckiego

L. 1.



Sprzedaje najlepszą niezapalną, bez żadnych domieszek rozmaitych olejów, **NAFTE**, od tylu lat znaną z dobroci i bezpieczeństwa Szan. P. T. Publiczności, po najumiarkowańszych cenach.

Dostawę do domu uskuteczniłam od **pięciu liter** bez żadnego osobnego wynagrodzenia.

Na żądanie Szan. P. T. Publiczności zaprowadziłam sprzedaż asygnat na naftę w składzie lamp przy placu Maryackim l. 9, oraz w handlach win i delikat.

Stanisława Markiewicza, Musiałowicza i Janika, Alberta Szkowrona i St. Wojciechowskiego,

za których okazaniem wydają naftę składy moje:
ul. Sobieskiego 1, ul. Czarnieckiego 1.
R. Dittmar, Lwów.